



POLSKA

Bunt w Straży Granicznej! Nie chcą wpuszczać nielegalnych imigrantów

Nie szliśmy do tej pracy po to, żeby wpuszczać nielegalnych migrantów, a po to, żeby strzec polskich granic – mówi „Codziennej” funkcjonariusz Placówki Straży Granicznej w Zielonej Górze. To tu najbardziej buntują się przeciwko polityce otwartych granic rządu Tuska na nielegalnych migrantów. Bunt jest tłumiony nakazem z samej góry od ministra Siemoniaka, aby migrantów z Niemiec przyjmować.

s.3

codziennie



POLICJA WRAZ Z INFORMACJĄ O ZGONIE WNOSIŁA O PIECZĘ ZASTĘPCZĄ ZMARŁEGO DZIECKA!

Kto kłamie w sprawie śmierci Oskarka? Prokuratura i policja wzajemnie sobie zaprzeczają

Według prokuratury czteromiesięczny Oskarek zmarł w rodzinie zastępczej 19 maja o godz. 12. Według sądowych akt sprawy notatka policyjna dotycząca zabrania dzieci, zgonu Oskarka wraz z wnioskiem o decyzję sądu rodzinnego wpłynęła do biura podawczego sądu rejonowego 19 maja o godz. 10.46 – ustaliła „Codzienna”. – Wynika z tego, że sąd wiedział o zgonie godzinę i czternaście minut wcześniej, niż podaje prokuratura! Co więcej, wydał decyzję o pieczy zastępczej dla zmarłego dziecka. Tym samym ta decyzja nie ma mocy prawnej. Brakuje słów, by to komentować – mówi mec. Michał Skwarzyński. Dziś sprawą zajmie się sejmowa komisja.

s.5

POLSKA

Giertych czysty jak łą. Bossem był... jego ochroniarz

Dziennikarze WP dotarli do decyzji o umorzeniu postępowania ws. afery Polnord. Komentarzy decyzję uznają za skandaliczną, bo po latach śledztwa po zmianie władzy odsunięto zespół prokuratorów, aby nominacji Adama Bodnara uznali, że w sprawie winny jest nie poseł KO, ale jego ochroniarz i kierowca.

s.4

OBRONA NARODOWA

Reżim w Teheranie bezradny wobec izraelskich uderzeń

Prowadzona przez kilkanaście dni operacja „Powstający lew” wymierzona w reżim ajatollahów w Iranie nie pierwszy raz udowodniła zdolności Sił Obronnych Izraela, a zwłaszcza lotnictwa izraelskiego, które eliminuje kolejne cele wojskowe.

s.10

POLSKA

Dalej kombinują z zaprzysiężeniem Nawrockiego. Bodnar wywołuje chaos

KO nie rezygnuje z pomysłów destabilizacji państwa. Prokurator generalny Adam Bodnar nie ukrywa, że chce doprowadzić do powtórnego liczenia głosów. Sąd Najwyższy nie ma jednak zamiaru przekazywać wszystkich protestów wyborczych spełniających kryteria formalne. Koalicja chciałaby za wszelką cenę nie dopuścić do zaprzysiężenia Karola Nawrockiego 6 sierpnia, a wśród scenariuszy pojawia się ogłoszenie przerwy do 7 września.

s.4



foto: Zbigniew Kąkol / Gazeta Polska



POGODA

Środa	25.06		Przejaśnienia, opady
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Adalbert, Antyd, Dorota, Eulogia, Eulogiusz, Febron, Febronia, Fiebrośław, Kineburga, Prosper, Prospera, Tolisława, Łucja	
04:16	21:01		
Gdańsk	Lublin		
19°C	22°C		
14°C	16°C		
Katowice	Kraków		
27°C	26°C		
19°C	18°C		
Łódź	Poznań		
24°C	24°C		
16°C	15°C		
Warszawa	Wrocław		
24°C	26°C		
17°C	18°C		
Czwartek	26.06		Ślonecznie
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Dawid, Jan, Jeremi, Jeremiasz, Mirogod, Paweł, Pelagia, Pelagiusz, Salwia, Salwiusz, Wigiliusz, Zdzisław	
04:16	21:01		
Gdańsk	Lublin		
22°C	24°C		
16°C	17°C		
Katowice	Kraków		
30°C	29°C		
18°C	20°C		
Łódź	Poznań		
27°C	29°C		
19°C	18°C		
Warszawa	Wrocław		
25°C	30°C		
20°C	19°C		

KRZYSZTOF KARNKOWSKI

Samotni w szaleństwie

Wygląda na to, że po Szymonie Hołowni i Władysławie Kosiniaku-Kamyszu od szaleństwa premiera i jego ludzi odcina się kolejny koalicjant. Przewodniczący Lewicy, a zarazem wicemarszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty powiedział w poniedziałek na antenie Polsatu News, że nie widzi powodów, dla których Sejm miałby nie zaprzysiąc Karola Nawrockiego. Jedynym uzasadnieniem takiego postępowania byłoby nieuznanie wyborów przez SN, tego zaś Czarzasty się nie spodziewa. To o tyle istotne, że wśród najtwardszych fanatyków zakiełkowała myśl, by to lider Lewicy zastąpił w fotelu marszałka Sejmu Hołownię, który mocno rozczarował platformerski beton. Koalicjanci jednak nie wyrwyją się z poparciem dla powyborczego przekreślenia, z wyjątkiem oczywiście tych posłów Lewicy czy Polski 2050, którzy przy okazji rwą się do Platformy Obywatelskiej.

Rafał Zawistowski

Jakub
MaciejewskiKrólestwo
Jerozolimskie
– powtórka

Izrael pełni w dzisiejszych czasach zupełnie podobną funkcję dla świata zachodniego, co średniowieczne Królestwo Jerozolimskie dla Europy. Wówczas krzyżowcy wspierali to niewielkie państwo w islamskim oceanie, by powstrzymać muzułmanów i mieć własną enklawę wśród wschodnich barbarzyńców. Dziś jest podobnie. Zarówno królestwo, jak i Izrael trwały dzięki pomocy z Zachodu, wtedy głównie z Francji i Cesarstwa, dziś przede wszystkim ze strony Stanów Zjednoczonych. W obu przypadkach garstka mieszkańców musiała stawiać opór fanatyzmowi z całego uniwersum Mahometa i z brawurą skutecznością jej się to udawało. Zapewne w obu przypadkach klęska tej enklawy Zachodu – wtedy krzyżowców, dziś Żydów – umożliwiłaby muzułmanom niesłychaną konsolidację i obrócenie ostrza swojego barbarzyństwa w naszą stronę. Pamiętajmy, że za Iranem stoi Rosja. Wtedy – po upadku Jerozolimy – mogło powstać Imperium Osmańskie, które zagroziło Europie, dziś – gdyby wyznawcy Allaha znowu wygrali – jakaś inna forma potęgi ze Wschodu rzuciłaby nam nowe wyzwanie. I chyba największy sceptycyzm Izraela nie chcieliby poznać ani tej potęgi, ani tego wyzwania.

Grzegorz
WszołekRęce precz
od kart
wyborczych

Już wiemy, że w dziewięciu komisjach wyborczych na pewno doszło do nieprawidłowości. Podkreślmy: w dziewięciu na ponad 30 tys.! Skala pomyłek – bo na razie trudno mówić o fałszerstwach, gdy ich rozmiar nie odstaje od poprzednich wyborów – nie daje absolutnie jakiegokolwiek podstawy do przeliczania wszystkich głosów. Donald Tusk ma dwa warianty do wyboru: albo uzna wyniki wyborów, jednocześnie urządzając Karolowi Nawrockiemu przemysł pogardy 3.0, czyli w dużo większym stopniu niż Lechowi Kaczyńskiemu i Andrzejowi Dudzie, albo rozpęta w Polsce piekło wojny domowej. Oba scenariusze, zakładając, że za dwa lata odbędą się demokratyczne wybory, doprowadzą KO na dno. Dużo mówi się ostatnio o tym, kto będzie trzecią siłą polityczną w kraju. KO robi wszystko, aby zając to zaszczytne miejsce. I najważniejsze – ręce precz od kart wyborczych, Romanie Giertychu, Ewo Wrzosek, Adamie Bodnarze i Donaldzie Tusku. Dawać wyznaczonym przez was prokuratorom czy sędziom głosy do rąk to jak zapraszać wilka między owce. Nie dajecie żadnej rękojmi, że nie skróćcie wyborów. Polska wybrała prezydenta i dla dobra kraju – ale i własnego – pogódźcie się z tym.

WIKTOR ŚWIETLIK

Szłapka jak koza

Jest takie stare powiedzenie, że gdy się robi remont w domu uciech, to się nie wymienia mebli, a... No właśnie, rząd swój remont postanowił zacząć od mebli, a dokładnie od wprowadzenia stojaka na mikrofon, czyli rzecznika, którym został Adam Szłapka. Ten genialny wist, oprócz podważenia wyniku wyborów, miał być odpowiedzią na wszelkie problemy. I faktycznie. Pan rzecznik miał już dwa imponujące strzały. Najpierw pochwalił się, na ile Polska ma zasobów strategicznych paliwa. Teraz Putin nie musi w tym celu już nawet Rubcowa przysyłać, ma informację bezpośrednio z polskiego rządu. Następnie Szłapka przyznał, że CPK będzie opóźniony o trzy lata, do 2035 r., tylko po to, by zaraz potem tę informację usunąć. Wygląda na to, że nowy rzecznik pomoże tyle, co koza wprowadzona do mieszkania w starym szmoncesie. Wszyscy w rządzie odetchną z ulgą, gdy zostanie z niego wyprowadzony. A z naszej perspektywy ten byt lub niebyt w tym koszmarnym rządzie nie ma większego znaczenia – może poza kolejnym obciążeniem finansowym, ale cóż to jest na tle dziury budżetowej Tuska.



ABW UTAJNIA

KAMPANIA TRZASKOWSKIEGO \ Posłom PiS uniemożliwiono przeprowadzenie kontroli poselskiej w zakresie odpowiedzi Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego na pytania PKW dotyczącej kampanii Rafała Trzaskowskiego. Decyzja zapadła, mimo że zgodnie z prawem wspomniana grupa ma dostęp do nałożonej na dokument klauzuli tajności.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

ŚRODA 25 CZERWCA 2025

3

TEMAT DNIA

IMIGRANCY \ Funkcjonariusze: Widzimy bezsens naszej pracy

Bunt w Straży Granicznej! Nie chcą wpuszczać nielegalnych imigrantów

Nie szliśmy do tej pracy po to, żeby wpuszczać nielegalnych migrantów, a po to, żeby strzec polskich granic – mówi „Codzienniej” funkcjonariusz Placówki Straży Granicznej w Zielonej Górze. To tu najbardziej buntują się przeciwko polityce otwartych granic rządu Tuska na nielegalnych migrantów. Bunt jest tłumiony nakazem z samej góry od ministra Siemoniaka, aby migrantów z Niemiec przyjmować.

Tomasz Duklanowski

Jak mówi nam funkcjonariusz Nadodrzańskie-go Oddziału Straży Granicznej w Zielonej Górze, niezadowolony wśród funkcjonariuszy narasta od wielu tygodni. – Widzimy bezsens naszej pracy, bo de facto my legalizujemy pobyt tych „Murzynków” w Polsce. Zamiast pilnować granicy, my ich odbieramy od niemieckich służb na przejściach granicznych.

Takie same daty urodzenia

Funkcjonariusze z placówki Straży Granicznej są najbardziej zbuntowani wobec polityki otwartych granic, jaką przyjęła ekipa rządu Donalda Tuska. Wielokrotnie protestowali u przełożonych. – Ale my musimy wykonywać rozkazy, bo taki idzie z samej góry, i to nie od naszego dowództwa, tylko ministra spraw wewnętrznych Tomasza Siemoniaka.

W praktyce wygląda to tak, że polscy funkcjonariusze zajmują się obsługą niemieckich służb. W tej chwili już każdego dnia od niemieckiej policji odbierane są na naszej zachodniej granicy dziesiątki nielegalnych migrantów.

– Procedura wygląda tak, że Niemcy przywożą migrantów do granicy – mówi poseł Dariusz Matecki. – W dokumentach wpisują im, że przyjechali z Polski do Niemiec. Mogą wpisać dowolną informację,

dowolne dane tych ludzi. Często są to na przykład takie same daty urodzenia wśród całej grupy przywożonej do Polski. Tego nie można zweryfikować, bo ci ludzie nie mają paszportów. Polska Straż Graniczna przejmuje tych migrantów do swoich wozów i przewozi do placówki przy ulicy Żołnierskiej, gdzie wystawiają im tymczasowe dokumenty ze zdjęciami. Po czym są wypuszczani na miasto z informacją, że mogą się udać po pomoc na przykład do Caritasu czy do domów zakonnych.

Jak dodaje poseł Matecki, odbywa się to już na masową skalę na przejściach granicznych w Rosówku, Lubieszynie, Kołbaskowie czy Ahlbeck w Świnoujściu. – To jest sytuacja bardzo niebezpieczna, bo nie wiemy, kim są ci ludzie – dodaje poseł Dariusz Matecki. – Jeśli to Somalia, to mogą to być ludzie z rejonów wojennych, przestępcy, także tacy, którzy popełniają przestępstwa na dzieciach. Bo przecież w Somalii z ośmioletnimi dziewczynkami dopuszczane są śluby. To jest potężne zagrożenie, które powinno wywalić ten rząd. A oni zamiast o tym mówić, mówią o Giertychu i że wybory są sfałszowane.

Patrole obywatelskie

Ponieważ Straż Graniczna zmuszana jest do przyjmowania nielegalnych migrantów, w miejscowościach przygra-



W Szczecinie i w Świnoujściu codziennie pojawiają się walężące się grupy migrantów z Afryki i Azji | fot. Facebook/d

nicznych ludzie zaczynają się organizować w patrole obywatelskie nie tylko przy granicach, ale także w miastach. Bo w Szczecinie czy Świnoujściu już codziennie pojawiają się walężące się grupy migrantów z Afryki i Azji, o czym informują mieszkańcy w mediach społecznościowych. – Dlatego ludzie, którzy nie są związani z polityką, organizują się w grupy i jeżdżą po mieście, i gdy widzą takie grupy, wzywają policję i Straż Graniczną – mówi poseł Dariusz Matecki. – Wiele osób nagrywa migrantów, żeby pokazać, jaka jest skala tego zjawiska w tej chwili.

W związku z polityką otwartych granic przez rząd Donalda Tuska na migrantów z Niemiec Robert Bąkiewicz z Ruchu Obrony Granic zwrócił

się wczoraj do ministra spraw wewnętrznych Tomasza Siemoniaka z pytaniami. Między innymi: „Dlaczego systemowo stosujecie wobec migrantów podrzucanych przez Niemców tzw. alternatywne środki detencji? Inaczej mówiąc: „dlaczego wypuszczacie obcych mężczyzn na polskie ulice – bez wiedzy, kim są i jakie mogą stanowić zagrożenie?”.

Bąkiewicz pyta także, na jakiej podstawie Straż Graniczna odbiera od Niemców migrantów, skoro nieprzekazywana jest pełna dokumentacja uzasadniająca to na gruncie rozporządzenia Dublin III.

Braki kadrowe

Tyle że rząd Tuska całkowicie ignoruje tego typu pytania. Policja informuje, że w zasadzie problemu nie ma, bo nie-

legalni migranci nie popełniają przestępstw i wykroczeń. A prorządowe media powielają tę narrację.

– A prawda jest taka, że praca funkcjonariusza to już w tej chwili w 80 proc. rozwiązywanie problemów z nielegalnymi migrantami – mówi strażnik graniczny z Zielonej Góry. – Brakuje nam ludzi do pracy, bo nielegalni migranci to przecież nie tylko granica i tak zwani Somalijczycy. To także nielegalnie zatrudnieni Ukraińcy, Białorusini, osoby, które nie mają prawa pobytu w naszym kraju. W przypadku przybyszów z Afryki nie jesteśmy w stanie skutecznie stosować przepisów ustawy o cudzoziemcach, tylko dostosowujemy je do sytuacji, jaka jest w tej chwili w Polsce, co jest absurdem.

KONDOLENCJE

Z głębokim żalem przyjąłem wiadomość
o śmierci wybitnego ekonomisty, byłego członka Rady Polityki Pieniężnej,
wieloletniego kierownika Katedry Rynków Finansowych na Uniwersytecie Ekonomicznym w Krakowie



Prof. Jana Czekała

Rodzinie oraz bliskim
składam wyrazy współczucia.

Prof. Adam Glapiński
Prezes Narodowego Banku Polskiego



NOWACKA NAJGORSZA

SONDAŻ \ Według badania przeprowadzonego przez pracownię SW Research dla „Wprost” Barbara Nowacka została wskazana przez największą liczbę respondentów jako najgorzej oceniana minister w gabinecie Donalda Tuska. Drugie miejsce zajęli wspólnie minister sprawiedliwości Adam Bodnar i zdrowia Izabela Leszczyna.

POLITYKA \ Kompromitacja prokuratury i zeznania Dukaczewskiego

Giertych czysty jak łza. Bossem był... jego ochroniarz

Dziennikarze Wirtualnej Polski dotarli do decyzji o umorzeniu postępowania w sprawie afery Polnordu. Komentatorzy decyzję uznają za skandaliczną, bo po latach śledztwa po zmianie władzy odsunięto zespół prokuratorów, aby nominaci Adama Bodnara uznali, że w sprawie winny jest nie poseł KO, ale jego ochroniarz i kierowca, który w sprawie Polnordu miał działać na własną rękę. „To nawet nie kompromitacja, to farsa” – napisał Zbigniew Ziobro.

Jacek Liziniewicz

Sprawa Polnordu była gigantyczną aferą, w której podejrzanym był Roman Giertych, a także 12 innych osób. Przez lata prokuratorzy zgromadzili szczegółowy materiał dotyczący m.in. oszustwa na kwotę 72 mln zł, a także procederu prania brudnych pieniędzy. Samych akt w prokuraturze zebrano 100 tomów i dodatkowo 100 załączników. Akta zajmowały trzy regały.

Jednym z głównych bohaterów śledztwa był Roman Giertych, który obsługiwał prawnie wszystkie zaangażowane w proceder podmioty. Miał na tym zarabiać olbrzymie kwoty. Świadkowie, których zeznania ujawnili dziennikarze WP, wskazywali, że kwoty były wysokie, ale uzasadnio-

ne. Jednym z tych świadków zeznających na korzyść Giertycha był Marcin D. z zarządu Prokom Investment. Łatwo sprawdzić, że chodzi o Marcina Dukaczewskiego, czyli syna Marka Dukaczewskiego, szefa Wojskowych Służb Informacyjnych. Kancelaria Giertycha obsługiwała zarówno Prokom, jak i Polnord, a tylko na tych dwóch klientach zarobił on kilka milionów złotych rozliczanych m.in. w nieruchomościach.

Okazało się jednak, że prawnik obsługujący wszystkich nie wiedział o wyprowadzaniu i praniu brudnych pieniędzy. Prokuratura dała wiarę, że wszystkie działania za jego plecami podejmował współpracujący z nim od 20 lat Sebastian J. ps. Foka.

„Z akt śledztwa wynika, że Sebastian J. 29 listopada

2010 r. utworzył spółkę New Industry sp. z o.o. Miał w niej 100 proc. udziałów. Kapitał zakładowy wynosił 5 tys. zł, zaś na siedzibę spółki wybrano mieszkanie w Błoniu. Żona Sebastiana J. wynajęła New Industry jeden pokój o powierzchni 13 mkw. 25 stycznia 2011 r. w tym samym pokoju i na tych samych zasadach „Foka” założył spółkę TG sp. z o.o. 24 stycznia 2011 r. New Industry zawiera umowę na obsługę prawną w zakresie obrotu wierzytelnościami z kancelarią Romana Giertycha. 31 stycznia 2011 r. umowę z kancelarią Romana Giertycha zawarło TG. Spółki – co dostrzega prokuratura – nie mają środków finansowych na zapłatę za właściwą obsługę prawną. Już 3 lutego 2011 r. Prokom wskutek zawartych umów przenosi na



spółki „Foki” wierzytelności, jakie mogłyby przysługiwać wobec MPWiK, gdyby tylko doszło do przeniesienia własności urządzeń infrastruktury, o które podmioty powiązane z Ryszardem K. spierały się z MPWiK i m.st. Warszawa. Do spółek trafiają wierzytelności wycenione przez Prokom na niemal 73 mln zł. Spółki J. zobowiązują się za nie zapłacić Prokomowi 51 mln zł” – czytamy w publikacji WP.

Jak twierdzą prokuratorzy, spółka była w katastrofalnym stanie finansowym, ale mimo to szybko znalazła chętnego do kupna długów. Tym chętnym był Polnord, który kupił od New Industry i TG wierzytelności za łączną kwotę 58 mln zł. Było to działanie na

szkodę Polnordu, tyle że w tym wypadku interesów akcjonariuszy mniejszościowych, bo decydującą rolę w obu spółkach odgrywa Ryszard K. W każdym razie w opinii publicznej trudno znaleźć osobę, która wierzy w to, że odbyło się to wszystko poza wiedzą polityka KO.

„Giertych desperacko walczy o własną wolność i dlatego robi każdą podłość, by nie dopuścić do objęcia przez Nawrockiego urzędu. Ale to wszystko to daremne wysiłki desperata. Ujawnione przez media motywy umorzenia śledztwa w sprawie roli Giertycha w aferze Polnordu to nawet nie kompromitacja, to farsa. Wróci śledztwo, wróćą zarzuty, będzie wyrok” – stwierdził na X Zbigniew Ziobro.

Dalej kombinują z zaprzysiężeniem Nawrockiego. Bodnar wywołuje chaos

POLITYKA \ Koalicja Obywatelska nie rezygnuje z pomysłów destabilizacji państwa. Prokurator generalny Adam Bodnar nie ukrywa, że chce doprowadzić do powtórzenia liczenia głosów. Sąd Najwyższy nie ma jednak zamiaru przekazywać wszystkich protestów wyborczych spełniających kryteria formalne. Koalicja chciałaby za wszelką cenę nie dopuścić do zaprzysiężenia Karola Nawrockiego 6 sierpnia, a wśród scenariuszy pojawia się ogłoszenie przerwy do 7 września.

W Sądzie Najwyższym trwają rejestracja i rozpatrywanie protestów wyborczych. W ostatnich dniach uaktywnił się Adam Bodnar, który chce, aby SN wysłał do prokuratury wszystkie zarejestrowane protesty. SN jednak nie wyraził zgody, uznając, że kopiowanie tysięcy stron

jest bezzasadne, a celem działania prokuratury było destabilizowanie pracy urzędników.

– Przygotowujemy się bardzo profesjonalnie do zażądania przeliczenia głosów w tych komisjach, co do których zostały wykazane anomalie statystyczne. Wiemy doskonale,

że to nie jest tylko tych kilkanaście komisji, co do których to przeliczenie już nastąpiło, ale te anomalie dotyczą znacznie większej liczby komisji. Jeszcze nie wiem, ile dokładnie ich będzie, czy 800, czy 1000, ale taki wniosek będziemy chcieli złożyć – powiedział w TVN24

Bodnar. Takie czynności z pewnością wydłużyłyby cały proces wyłaniania zwycięzcy wyborów. Równolegle podważana jest pozycja Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych, tak aby nawet gdy podejmie ona rozstrzygnięcie, było ono nieuznawane. W mediach pojawiają się kolejne prognozy co do tego, jak będzie wyglądał 6 sierpnia. Część z nich przekonuje, że konieczne będzie przegłosowanie przerwy w Zgromadzeniu Narodowym. Temu scenariuszowi jest jednak przeciwny Szymon Hołownia.

– Wybory prezydenta korzystają z domniemania ważności. Mam w tej sprawie bardzo jasne opinie prawne, które zostały zamówione przez Sejm jeszcze w styczniu, czyli nie można mieć do nich zarzutu, że są za-

mawiane pod jakąś określoną sytuację. Jeżeli Sąd Najwyższy stwierdzi ważność tych wyborów, to na 6 sierpnia zwołam Zgromadzenie Narodowe i umożliwię złożenie przysięgi wybranemu na prezydenta Karolowi Nawrockiemu – oznajmił wczoraj marszałek Sejmu.

Jeżeli jednak uznano by, że trzeba odłożyć zaprzysiężenie, to obóz władzy miałby miesiąc, rolę prezydenta przejąłby Szymon Hołownia, a to umożliwiłoby szybkie zmiany w sądownictwie i prawie, które mogłyby być trudne przy prezydencie Karolu Nawrockim. Scenariusza tego nie popierają jednak Polska 2050 i PSL. Entuzjazmu nie wykazuje również Lewica.

Jacek Liziniewicz



POLICJA SZUKA DYREKTORA NCBIR

ZAGINĄŁ \ Funkcjonariusze z Otwocka poszukują 48-letniego Macieja Grzegorzewskiego. To dyrektor Kontroli Projektów w Narodowym Centrum Badań i Rozwoju. Poszukiwania prowadzone są w powiecie otwockim.



DWA MILIONY PAPIEROSÓW

PRZEMYT \ Przejęte przez CBŚP i KAS wyroby tytoniowe znajdowały się w pojeździe ciężarowym. Ich wartość rynkowa to ok. 1,7 mln zł, a należności podatkowe z tytułu wprowadzenia ich na rynek to ok. 2,5 mln zł.

POLICJA WRAZ Z INFORMACJĄ O ZGONIE WNOSIŁA O PIECZĘ ZASTĘPCZĄ ZMARŁEGO DZIECKA!

Kto kłamie w sprawie śmierci Oskarka? Prokuratura i policja wzajemnie sobie zaprzeczają

Według prokuratury czteromiesięczny Oskarek zmarł w rodzinie zastępczej 19 maja o godz. 12. Według sądowych akt sprawy notatka policyjna dotycząca zabrania dzieci, zgonu Oskarka wraz z wnioskiem o decyzję sądu rodzinnego wpłynęła do biura podawczego sądu rejonowego 19 maja o godz. 10.46 – ustaliła „Codzienna”. – Wynika z tego, że sąd wiedział o zgonie godzinę i czternaście minut wcześniej, niż podaje prokuratura! Co więcej, wydał decyzję o pieczy zastępczej dla zmarłego dziecka. Tym samym ta decyzja nie ma mocy prawnej. Brakuje słów, by to komentować – mówi mec. Michał Skwarzyński. Dziś sprawą zajmie się sejmowa komisja.

Jarosław Molga

O d momentu ujawnienia śmierci czteromiesięcznego Oskarka próbowaliśmy ustalić, jak w całej sprawie wyglądały fakty i czy zgadzają się one z procedurami, jakie określa prawo w przypadku odebrania dzieci rodzicom. Wczoraj informowaliśmy, że sąd rodzinny, który powinien niezwłocznie wydać decyzję o umieszczeniu dzieci (Oskarka i jego siostry, trzyletniej Leny) w rodzinie zastępczej (lub powrocie dzieci do domu), wydał ją dopiero cztery doby po odebraniu dzieci matce przez policję. Tego samego dnia, a więc 19 maja, sąd wydał decyzję o pieczy zastępczej i w rodzinie zastępczej zmarł Oskarek. Kluczowe było więc ustalenie, o której chłopiec zmarł, a o której sąd wydał decyzję i czy wiedział o zgonie. Nie można bowiem oddać do pieczy zastępczej zmarłego dziecka, a przewidziane prawem terminy, by to legalnie zrobić, zostały już przekroczone...

Prokuratura: Zgon o godz. 12

Dlatego pytaliśmy prokuraturę, która prowadzi postępowanie w sprawie śmierci Oskarka (ale tylko w sprawie zgonu, a nie całej sytuacji, która do zgonu doprowadziła), o dokładną godzinę zgonu chłopca. „Zgon stwierdzono o godz. 12:00 19 maja 2025 r.” – poinformowała nas wczoraj prokurator Karolina Staros, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej Warszawa-Praga w Warszawie.

Pytaliśmy jednocześnie Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Południe o to, o której odbyło się posiedzenie sądu, na którym wydano orzeczenie o umieszczeniu Oskarka i Leny w rodzinach zastępczych i czy sąd wiedział o zgonie dziecka. Nie otrzymaliśmy z sądu tej informacji. „Codzienna” otrzyma-

ła od Pawła Sawickiego, wiceprezesa Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe, następującą odpowiedź: „W odpowiedzi na Pana wiadomość z dnia 23 czerwca 2025 roku przesłaną za pośrednictwem poczty elektronicznej uprzejmie informuję, że sprawa dotyczy się pod sygn. akt V Nsm 488/25. Z uwagi na to, że akta w dniu 23 czerwca 2025 roku zostały przesłane do Rzecznika Prasowego Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie i do chwili obecnej nie zostały zwrócone, nie mam możliwości udzielenia odpowiedzi na postawione pytania dotyczące wskazanej sprawy. Do czasu zwrotu akt informacji można uzyskać u Rzecznika Prasowego Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie. Jednocześnie uprzejmie informuję, że sędziowie pełnią dyżury i podejmują czynności w sprawach pilnych”.

Czyli dokładnie w dniu, kiedy pytaliśmy sąd o godzinę postępowania, sąd przekazał akta, a nie jest w stanie ustalić godziny mimo istnienia systemu elektronicznego wokandy...

Te same pytania wysłane do sądu rejonowego 23 czerwca wysłaliśmy więc do sądu okręgowego, obecnego posiadacza akt sprawy. To odpowiedź: „W odpowiedzi na zażalenie informuję: postanowienie o umieszczeniu małoletnich w pieczy zastępczej zostało wydane przez Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie 19 maja 2025 r.; akta sprawy nie zawierają informacji, o której godzinie to nastąpiło; SR został poinformowany o odebraniu dzieci, jak również o zgonie dziecka – notatka urzędowa KRP Warszawa VII przedstawiona wraz z wnioskiem o wszczęcie postępowania, który złożono w Sądzie 19.05.2025 r.; wniosek KRP Warszawa VII z 16 maja 2025 r. o wszczęcie postępowania

\\ Ta decyzja dotycząca zmarłego już Oskarka nie ma mocy prawnej, ponieważ nie można orzekać o losie zmarłego, ten brak mocy prawnej dotyczy więc także Leny, bo została wydana w ramach tego samego postępowania – mówi nam dr Michał Skwarzyński. \\

wraz materiałami sprawy został przyjęty w biurze podawczym SR dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie 19 maja 2025 r. o godz. 10.46” – poinformował nas SSO Mariusz Jabłoński, rzecznik prasowy Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie.

Wiedzieli o zgonie i decydowali...

– Z tego, co odpowiedział sąd okręgowy, wynika, że policja notatką o zabraniu dzieci, zgonie Oskarka wraz z wnioskiem o pieczę zastępczą złożyła w sądzie na godzinę i czternaście minut przed godziną zgonu, jaką podaje prokuratura. Wynika z tego także, że podejmując decyzję o pieczy zastępczej, sąd wiedział o zgonie dziecka, a jednak podjął decyzję! Brak słów, by to komentować. Ta decyzja dotycząca zmarłego już Oskarka nie ma mocy prawnej, ponieważ nie można orzekać o losie zmarłego, ten brak mocy prawnej dotyczy więc także

Leny, bo została wydana w ramach tego samego postępowania – mówi nam dr Michał Skwarzyński, specjalista praw człowieka KUL. Dodaje, że wiadać ewidentnie, że policja zlekceważyła przepisy i sąd poinformowała dopiero cztery doby po swoich działaniach. Rozbieżności i zbiegi dat zdaniem Skwarzyńskiego rodzą wątpliwości co do rzetelności czasów podawanych w dokumentach.

Wczoraj otrzymaliśmy także odpowiedź na nasze pytania z Komendy Stołecznej Policji: „To nie sąd podjął taką decyzję, a policjanci obecni na miejscu interwencji. Policja nie może przekazać dziecka członkom rodziny – tylko do instytucjonalnej pieczy zastępczej. Policjanci, podejmując interwencję w sytuacjach kryzysowych, nie mają uprawnień do powierzania opieki nad dzieckiem osobom bliskim, takim jak dziadkowie czy znajomi wskazani przez rodziców, jeśli nie są oni prawnymi opiekunami dziecka. Zgodnie z obowiązującymi przepisami – w szczególności ustawą o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej – jedyną dopuszczalną formą zapewnienia opieki dziecku przez Policję jest umieszczenie go w instytucjonalnej pieczy zastępczej typu interwencyjnego. Wynika to z zasady legalizmu – organy władzy publicznej mogą działać tylko w granicach prawa. W trosce o bezpieczeństwo dziecka i jego najlepszy interes Policja musi ściśle stosować przepisy, które nie przewidują możliwości przekazania małoletniego osobie niezamieszkującej wspólnie i niemającej formalnego statusu opiekuna. O zaistniałej sytuacji Policjanci powiadomili pisemnie sąd rodzinny, niezwłocznie po zgromadzeniu niezbędnej dokumentacji. Stało się to dokładnie 19 maja. Nie dysponujemy sygnaturą akt postępowania”

– napisał podkom. Jacek Wiśniewski z Wydziału Komunikacji Społecznej KSP.

– Policjanci twierdzą, że „o zaistniałej sytuacji Policjanci powiadomili pisemnie sąd rodzinny, niezwłocznie po zgromadzeniu niezbędnej dokumentacji. Stało się to dokładnie 19 maja”. To niezwłocznie czy cztery doby później? Te oświadczenie to bzdura. Mogli zadzwonić do wydziału karnego czy penitencjarnego o wstrzymanie orzeczenia lub o odroczenie ze względu na sytuację, jaką zastali, a więc niemowlę i małą dziewczynkę. Myślę, że dostaliby to z miejsca. Mogli też zadzwonić do dyżurnego sędziego sądu rodzinnego i ten być może zabroniłby im zabierać dzieci w tej sytuacji. Nie wykonali żadnego z tych działań – mówi Skwarzyński.

Dziś próba wyjaśnienia w Sejmie

Dziś sejmowa komisja ds. dzieci i młodzieży ma próbować wyjaśnić, jak doszło do tej tragedii. Kuriozalna zdaniem posłów PiS z tej komisji jest lista osób, które mają posłom wyjaśniać okoliczności śmierci Oskarka. Wedle zapowiedzi referować sprawę mają: „Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji, Minister Sprawiedliwości, Ministra do Spraw Równości”. Nie ma nikogo, kto reprezentowałby warszawski ratusz, a to właśnie samorządka warszawskiego samorządu, Centrum Pomocy Rodzinie, została wezwana na miejsce przez policjantów i to jej pracownicy mieli pomagać policjantom w ocenie sytuacji w rodzinie Oskarka i Leny. – Złożyliśmy wraz z posłanką i wiceprzewodniczącą komisji wniosek o obecność przedstawicieli ratusza, a także służby więziennej – mówi nam poseł Janusz Cieszyński, członek sejmowej komisji ds. dzieci i młodzieży.



RUSZYŁ KOLEJNY SZCZYT

NATO \ W Hadze rozpoczął się we wtorek dwudniowy szczyt NATO. Głównym tematem rozmów będzie wzrost wydatków na obronność do 5 proc. PKB. Sekretarz generalny sojuszu Mark Rutte poinformował też, że mimo niezwykle napiętej sytuacji na Bliskim Wschodzie także rosyjska agresja na Ukrainę pozostaje ważnym tematem.

BLISKI WSCHÓD \ Nie potrwało nawet kilka godzin

Iran od razu złamał zawieszenie broni

Donald Trump poinformował w poniedziałek, że od wtorku rano zacznie obowiązywać zawieszenie broni między Iranem a Izraelem. Przedstawiciele obu tych państw potwierdzili, że będą się do niego stosować. Nie minęło jednak wiele czasu, nim Iran je złamał.

Wiktor Młynarz

Jak informowaliśmy wcześniej, 13 czerwca Izrael rozpoczął operację „Powstający lew”. Jej celem było wyeliminowanie zagrożenia dla Izraela ze strony irańskiego programu nuklearnego i pocisków balistycznych. Siły Obronne Izraela (IDF) dokonały serii nalołów na placówki irańskiego programu atomowego, bazy wojskowe i przemysł zbrojeniowy, wyeliminowano także wielu irańskich dowódców i fizyków nuklearnych. Iran odpowiedział atakami rakietowymi i dronowymi na izraelskie miasta. 22 czerwca do izraelskiej operacji dołączyły Stany Zjednoczone, które przy pomocy bombowców B-2 i pocisków manewrujących uderzyły w trzy placówki atomowe, w tym Fordow.

Dla wszystkich było jasne, że reżim w Teheranie będzie musiał w jakiś sposób odpowiedzieć na dołączenie USA do wojny. Zdecydował się zrobić to poprzez atak na amerykańską bazę wojskową al-Udeid w Katarze. Donald Trump ujawnił, że w nocy z poniedziałku na wtorek wystrzelił w nią 14 rakiet. „Z radością donoszę, że żaden Amerykanin nie doznał obrażeń, a zniszczenia były minimalne” – stwierdził.

Iran wyraźnie jednak nie chciał eskalować tego konfliktu. Media donoszą, że ostrzegł

wcześniej Amerykanów za pośrednictwem kanałów dyplomatycznych, że zaatakuje tę bazę. Potwierdził to Trump. „Chciałbym podziękować Iranowi za to, że nas wcześniej ostrzegł, dzięki czemu możliwe było to, że nikt nie stracił życia i nikt nie odniósł ran” – napisał na swoim portalu społecznościowym Truth Social. „Może teraz Iran przejdzie do pokoju i harmonii w regionie, a ja będę entuzjastycznie zachęcał Izrael, by zrobił to samo”.

Niedługo potem Trump zaskoczył świat informacją, że Izrael i Iran zgodziły się na zawieszenie broni. Miało ono zacząć obowiązywać we wtorek rano. Trump dodał, że po 24 godzinach nastąpi oficjalny koniec wojny. „Zakładając, że wszystko zadziała tak, jak powinno, co będzie miało miejsce, chciałbym pogratulować obu państwom, Izraelowi i Iranowi, wytrzymałości, odwagi i inteligencji, by zakończyć to, co powinno być nazywane wojną dwunastodniową” – napisał. To nawiązanie do wojny sześciodniowej – konfliktu z 1967 r., w którym Izrael w mniej niż tydzień pokonał połączone siły Egiptu, Syrii, Jordanii i Iraku. Trump dodał, że „ta wojna mogłaby trwać latami i zniszczyć cały Bliski Wschód, ale tego nie zrobiła i nigdy nie zrobi”.

W nocy Iran po raz kolejny zaatakował izraelskie miasta, zabijając co najmniej cztery



Iran niemal od razu złamał wynegocjowane warunki | fot. Jacek Szydłowski/Forum

osoby. We wtorek rano strona irańska potwierdziła, że zawieszenie broni wejdzie w życie. Minister spraw zagranicznych Abbas Aragchi napisał, że Iran „nie ma zamiaru” dokonywać kolejnych ataków na Izrael, jeśli tylko Izrael „skończy z nielegalną agresją na Irańczyków”.

Wkrótce potem także premier Izraela Benjamin Netanjahu potwierdził, że zawieszenie broni wejdzie w życie. Stwierdził, że ich operacja była „ogromnym sukcesem”, której efekty przekroczyły wcześniejsze plany. „Izrael usunął podwójne zagrożenie egzystencjalne – zarówno jeśli chodzi o program atomowy, jak i pociski balistyczne”. Dodał, że Siły Obronne Izraela (IDF) zadały poważne straty dowódcom irańskich sił zbrojnych, zniszczyły tuziny celi rządowych i wywalczyły pełną kontrolę przestrzeni powietrznej nad Teheranem.

Spokój nie potrwał jednak długo. Jak donosi portal Times of Israel, trzy i pół godziny po wejściu w życie zawieszenia broni Iran wystrzelił dwa pociski balistyczne na północny Izrael. Oba udało się zestrzelić i nikt nie odniósł obrażeń. Minister obrony Jisra'el Kac poinformował, że „w świetle bezczelnego naruszenia przez Iran zawieszenia broni” nakazał IDF kontynuowanie operacji, której celem są „aktywa reżimu i terrorystyczna infrastruktura w Teheranie”. „Iran złamał zawieszenie broni i za to zapłaci” – powiedział anonimowo dziennikarzom członek rządu.

Iran początkowo twierdził, że ten atak nie miał miejsca. Później stwierdził jednak, że był reakcją na to, że Izrael atakował go już po rozpoczęciu zawieszenia broni. Times of Israel zwraca jednak uwagę, że nie zgłaszał żadnych naruszeń przed dokonaniem swojego ataku.

Trump nie ukrywał swojej wściekłości. „Nie zrzucacie tych bomb” – napisał pod adresem Izraela. „Jeśli to zrobicie, to będzie to znaczące naruszenie. Sprowadźcie pilotów do domu, natychmiast!”. Skrytykował też to, że pomiędzy zgodą na zawieszenie broni a jego wejściem w życie Izrael dokonał intensywnych ataków na Iran. „Nie jestem zadowolony z Izraela. Wiecie, kiedy mówię komuś, że ma 12 godzin, nie wchodzisz w pierwszych godzinach i nie mówisz, że zrzucisz na niego wszystko, co masz” – powiedział, wyraźnie wściekły, dziennikarzom. Stwierdził także, że jest wściekły również na zachowanie Iranu, ale reakcja Izraela była nieproporcjonalna na „jedną rakietę, która w nic nie trafiła, która została wystrzelona, być może, przez pomyłkę”.

Trump stwierdził jednak, że nadal wierzy, że między oboma państwami nastanie pokój. Równocześnie jednak Mohamed Eslami, szef irańskiego programu atomowego, który był bezpośrednią przyczyną tego konfliktu, zadeklarował, że zostanie on odbudowany. W rozmowie z portalem Mehr News powiedział, że obecnie trwa ocena zniszczeń, a wkrótce po niej ruszy jego odbudowa. Szef Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej Rafael Grossi poinformował, że napisał już w tej sprawie do ministra spraw zagranicznych Iranu, zaproponował mu spotkanie i wezwał do współpracy z ONZ.

Gotlandia zmienia się w twierdzę

BEZPIECZEŃSTWO \ Szwecja umacnia wojskowo Gotlandię w reakcji na agresywną postawę Rosji wobec Ukrainy i Zachodu. Zwiększa tam zarówno korpus wojskowy, jak i kupuje system obrony przeciwlotniczej.

Od tego roku na tej strategicznie położonej wyspie na środku Bałtyku stacjonuje składający się z 400 żołnierzy Pułk Gotlandzki P18, a przeszkolonych na zostać również 300 poborowych. Tworzona jest też jednostka bojowa, która obejmuje m.in. wojska pan-

cerne, obronę powietrzną i artylerię. Działa tam również obrona terytorialna. W trakcie budowy są obiekty techniczne i koszary, a planowane jest też powstanie portu w Kapelshamn w północnej części wyspy, który ma być rezerwą dla Visby.

Gotlandia już teraz jest miejscem częstych ćwiczeń wojsk NATO. Właśnie pod Visby w maju wylądowali brytyjscy spadochroniarze, a amerykańscy żołnierze testowali tam systemy raketowe HIMARS i MLRS. Aby jeszcze bardziej wzmocnić wyspę, władze zakupiły nie-

miecki system obrony powietrznej IRIS-T SLM, który sprawdził się w obronie ukraińskich miast i którego celem ma być chronienie zarówno przed samolotami i pociskami manewrującymi, jak i przed dronami.

Planowane jest też wyposażenie w niego szwedzkich kor-

wet. W ostatnim czasie władze w Sztokholmie zamówiły również kolejne pociski Patriot, które zakupiły po raz pierwszy przed siedmioma laty, jak i pociski manewrujące Taurus. W zeszłym tygodniu szwedzkie władze uzgodniły z opozycją przeznaczanie na zbrojenia do 3,5 proc. PKB, a także dodatkowego 1,5 proc. na inne wydatki, które są związane z bezpieczeństwem, jak również to, że priorytetem inwestycyjnym jest właśnie obrona powietrzna.



POŻARY NA WYSPIE

GRECJA \ Grecka wyspa Chios zmagą się z pożarami. Strażacy i samoloty walczą z ogniem od trzech dni. Trwa też ewakuacja mieszkańców. Równocześnie służby badają, czy stoją za tym podpalacze.



UMOWA OBRONNA Z UE

KANADA \ Kanada podpisała szeroką umowę obronną z UE. Strony obiecały szeroką współpracę w wielu kwestiach, od współpracy wojskowej po globalne ocieplenie. Obiecały także większe wsparcie dla Ukrainy.

NIELEGALNA IMIGRACJA \ Bezsilność niderlandzkiego państwa

Niemcy podrzucają niechcianych imigrantów swoim sąsiadom

Niderlandzkie media informują o podrzuceniu nielegalnego imigranta do przygranicznej miejscowości Venlo przez niemiecką policję federalną. Ministerstwo Azylu i Migracji Królestwa Niderlandów potwierdziło, że Niemcy od dawna prowadzą tego typu praktyki.

Paweł Kryszczak

W ramach walki z nielegalną imigracją we wrześniu 2024 r. Niemcy zdecydowali się wprowadzić kontrole na wszystkich granicach lądowych, a sprawujący władzę od maja br. koalicyjny rząd CDU/CSU i SPD zaostrzył jeszcze bardziej politykę migracyjną oraz azylową. Niemiecki minister spraw wewnętrznych Alexander Dobrindt wysłał dodatkowych funkcjonariuszy policji federalnej na niemieckie granice zewnętrzne.

Polityk CSU nakazał natychmiastowe zawracanie na granicy migrantów o nieregulowanym statusie, z wyjątkiem



Niderlandzkie ministerstwo ujawniło, że proceder przetrzymywania migrantów trwa od lat
| fot. Facebook/d

dzieci, kobiet w ciąży i innych grup szczególnie narażonych. Funkcjonariusze niemieckiej

policji federalnej z oddaniem realizują wyznaczone działania na wszystkich granicach zewnętrznych. Niedawno ni-

derlandzki portal Nieuws opisał sytuację z maja br., kiedy to niemiecka policja federalna podrzuciła jednego z nielegalnych imigrantów do przygranicznej miejscowości Venlo.

Całe zdarzenie nagrała kamera w kwaciarni. Na nagraniu widzimy, jak niemieccy funkcjonariusze wyprowadzają z radiowozu imigranta, któremu przekazują walizkę oraz dużą kopertę z rzeczami osobistymi. Chwilę później niemiecka policja odjeżdża. Niderlandzkie Ministerstwo Azylu i Migracji ujawniło, że takie przetrzymywanie imigrantów przez granicę odbywa się od lat.

Na podrzucanie przez Niemcy nielegalnych imigrantów

nie zgadzają się jednak wszyscy obywatele Królestwa Niderlandów. Jak już pisaliśmy w „Codziennej”, na początku czerwca grupa kilkunastu osób rozpoczęła kontrolę graniczną na drodze N366 pomiędzy niderlandzką miejscowością Ter Apel a niemieckim Rütenbrock. „Ubrana w odbłaskowe ubrania i niosąca lampę grupa około 12 mężczyzn zatrzymywała samochody przekraczające granicę w sobotnią noc. W niektórych przypadkach zaglądali do bagażników samochodów” – relacjonuje niderlandzki dziennik „De Gelderlander”.

Biorące udział w akcji osoby miały być niezadowolone z faktu, że osoby ubiegające się o azyl przekraczały granicę z Holandią bez przeszkód. „Nic się nie dzieje. Więc zrobimy to sami” – stwierdził jeden z uczestników w rozmowie z gazetą. Należy przypomnieć, że jako pierwsi sprzeciw wobec polityki migracyjnej Berlina wyrazili Polacy. W ramach zainicjowanego przez Roberta Bąkiewicza Ruchu Obrony Granic realizowane są m.in. obywatelskie kontrole przejść granicznych z Niemcami.

Trwa spór wokół ustawy budżetowej

USA \ Ustawa budżetowa One, Big, Beautiful Bill Act napotyka opór w Senacie. Konserwatywni senatorowie grożą jej zablokowaniem, domagając się głębszych cięć w ubezpieczeniach zdrowotnych i szybszego wycofania ulg dla zielonej energii.

Senatorowie Ron Johnson z Wisconsin, Rick Scott z Florydy i Mike Lee z Utah grożą zablokowaniem projektu, jeśli nie zostaną ograniczone wydatki na ubezpieczenia zdrowotne Medicaid oraz przyspieszone wycofywanie ulg podatkowych dla sektora energii odnawialnej. – Nie chcę powielać podejścia Nancy Pelosi, według której ustawę trzeba najpierw przyjąć, by dowiedzieć się, co zawiera – oświadczył Johnson w rozmowie z dziennikarzami, odnosząc się do byłej spikerki Izby Reprezentantów.

Jak informuje portal The Hill, senator Mike Lee opowiada się za bardziej zdecydowanym ograniczeniem subsydiów dla odnawialnych źródeł energii, wprowadzonych przez de-

mokratów w ramach ustawy Inflation Reduction Act (IRA).

Z kolei senator Scott przekonuje, że osoby dorosłe o niskich dochodach, zdolne do pracy, pochłaniają zbyt dużą część środków z programu Medicaid w stanach, które zdecydowały się na jego rozszerzenie, takich jak Kalifornia czy Nowy Jork. – Powinniśmy skupić się na pierwotnym założeniu Medicaid, czyli niesieniu pomocy dzieciom oraz osobom przewlekle chorym. Tymczasem połowa dorosłych objętych programem darmowej opieki zdrowotnej nie pracuje – zauważył Scott, dodając, że nie są to osoby niepełnosprawne.

Na początku ub. tygodnia senacka komisja finansów zaprezentowała własną wersję ustawy One, Big, Beau-

tiful Bill Act. Wersja Senatu wprowadza korekty do propozycji przyjętej wcześniej przez Izbę Reprezentantów. Zakłada m.in. trwałe utrzymanie obniżek podatkowych z 2017 r. przy jednoczesnym ograniczeniu tempa wzrostu ulgi podatkowej na dzieci. Projekt przewiduje również wprowadzenie limitów dla obciążeń podatkowych nakładanych na świadczeniodawców Medicaid oraz zaostrzenie kryteriów dotyczących aktywności zawodowej beneficjentów programu.

Senacki projekt zakłada mniejsze, niż oczekuje tego trójka sprzeciwiających się polityków, modyfikacje ulg podatkowych związanych z odnawialnymi źródłami energii. Utrzymuje także dotychczasowy limit odliczeń podatków stanowych i lokalnych, natomiast planowany limit długu publicznego ma zostać podniesiony nie o 4, lecz o 5 bln dol.

Zgodnie z wcześniejszym harmonogramem ustawa ma zostać przyjęta przez obie izby Kongresu i przekazana do podpisu prezydentowi przed 4 lipca.

Tomasz Winiarski

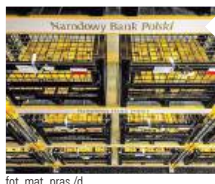
Rumunia ma nowy rząd

RUMUNIA \ W tym tygodniu koalicyjny rząd premiera Ilie Bolojana z Partii Narodowo-Liberalnej (PNL) otrzymał wotum zaufania. Do głównych wyzwań, z jakimi musi zmierzyć się Bolojan, będzie należało znaczące zmniejszenie deficytu budżetowego, co będzie wymagało cięć wydatków oraz podwyższenia podatków.

Bardzo słaby wynik w I turze wyborów prezydenckich na początku maja br. George’a Antonescu, kandydata popieranego przez rządzącą w Rumunii koalicję, doprowadził do potężnego kryzysu politycznego. Ówczesny premier, a zarazem lider Partii Socjaldemokratycznej (PSD) Marcel Ciolacu ogłosił wyjście jego ugrupowania z koalicji, którą tworzył wraz z Partią Narodowo-Liberalną (PNL) oraz ugrupowaniem reprezentującym Węgrów rumuńskich (UDMR). Ciolacu podjął ponadto decyzję o rezygnacji z funkcji szefa partii oraz rządu. Już 6 maja funkcję pełniącego obowiązki premiera przejął Cătălin Marian Predoiu. Rozmowy koalicyjne w sprawie powołania nowego rządu rozpoczęły się w Rumunii po zwycięstwie w drugiej turze wyborów prezy-

denckich Nicusora Dana. W rozmowach tych uczestniczyły zarówno PSD, UDMR, PNL, jak i liberalny Związek Ocalenia Rumunii (USR). Prezydent Rumunii Nicusor Dan mianował w piątek przewodniczącego Partii Narodowo-Liberalnej (PNL), 56-letniego Ilie Bolojana, premierem. Natomiast w poniedziałek odbyło się głosowanie nad wotum zaufania dla nowego rządu. Za koalicyjnym gabinetem zagłosowało 301 posłów, natomiast dziewięciu było przeciwnych. Wśród największych wyzwań, z jakimi musi zmierzyć się rząd Bolojana, wymieniana jest przywrócenie równowagi finansów publicznych. W ubiegłym roku Rumunia odnotowała deficyt budżetowy wynoszący aż 9,3 proc. PKB.

(pk)



REZERWA \ Na koniec maja br. Narodowy Bank Polski posiadał 515,5 tony złota, którego wartość sięgała 54,6 mld dol. – poinformował bank we wtorkowym komunikacie. Dodał, że zajmuje 12. miejsce na świecie wśród banków centralnych o największych zasobach tego kruszcu.

Lucyna Piwowarska

W porównaniu z kwietniem liczba etatów zmalała o 13,5 tys., zatem skala redukcji była w maju najgłębsza od pandemii 2020 r. Spadek zatrudnienia obejmował większość branż, w tym przede wszystkim te zatrudniające najwięcej pracowników, tj. przemysł i handel. Głębszy niż wskazuje sezonowość był spadek liczby etatów w budownictwie – skomentowali dane GUS analitycy PKO BP. Co gorsza, dane nie dostarczają żadnych sygnałów ożywienia popytu na pracę. Choć stopa bezrobocia pozostaje niska, to bezrobocie liczone według BAEŁ wzrosło w pierwszym kwartale do 3,4 proc., a więc mocniej niż oczekiwali analitycy. Liczba wakatów jest wyraźnie niższa niż przed rokiem, w szczególności w branży transportowej. Pracownicy są mniej skłonni do zmiany miejsca zatrudnienia, a liczba osób zwolnionych z przyczyn zakładu pracy jest o blisko 10 proc. wyższa niż przed rokiem.

Także ekonomiści Credit Agricole odnieśli się do majowych danych o zatrudnieniu. W ich ocenie na ten głęboki spadek etatów wskazywały już wcześniejsze dane mówiące o rekordowej liczbie osób plano-

RYNEK PRACY \ Rekordowa liczba osób planowanych do zwolnienia w ramach zwolnień grupowych

Kurczą się miejsca pracy

Spadek liczby etatów był w maju największy od pandemii, tj. od 2020 r. Co gorsza, nie widać żadnych sygnałów poprawy tej sytuacji. Ale jak ma przybywać miejsc pracy, skoro gospodarka słabo się rozwija, a środki z KPO, by ją pobudzić, napływają zbyt wolno?



Ekonomiści twierdzą, że w kolejnych miesiącach utrzyma się obserwowana w ostatnich kwartałach tendencja do spadku zatrudnienia
| fot. Pixabay/d

wanych do zwolnienia w ramach zwolnień grupowych. Na koniec kwietnia br. było ich 71,4 tys., w tym 58,6 tys. z sektora publicznego. Spadek zatrudnienia miał szeroki za-

kres, przy czym w ujęciu bezwzględny był skoncentrowany w przetwórstwie, gdzie wyniósł 5,8 tys. osób. – Uważamy, że w kolejnych miesiącach utrzyma się obserwowana

na w ostatnich kwartałach tendencja do spadku zatrudnienia w sektorze przedsiębiorstw. Jest to efekt m.in. zmniejszającej się liczby pracujących z powodu osiągnięcia wieku emery-

talnego przez roczniki z wyżu demograficznego czy słabego popytu zewnętrznego, niskiego stopnia wykorzystania mocy wytwórczych w przetwórstwie i związanego z tym niskiego popytu inwestycyjnego ze strony przedsiębiorstw, będących główną przyczyną redukcji zatrudnienia w przetwórstwie, handlu i usługach – ocenili analitycy Credit Agricole.

Ekonomiści Santander przyznają, że spadek liczby etatów w przetwórstwie przemysłowym był o 3,3 tys. większy, niż przewidywali (skurczył się o 5,4 tys.). Spadki poziomu zatrudnienia były szeroko zakrojone i odnotowano je również między innymi w sektorze handlu detalicznego i naprawy pojazdów (-2,5 tys. etatów) czy w sektorze transportu (-1,6 tys. etatów).

Ekonomiści liczą na to, że kolejne miesiące przyniosą poprawę aktywności gospodarczej. Potencjalnym zagrożeniem pozostaje możliwe nasilenie globalnych konfliktów handlowych, które mogłyby pośrednio wpłynąć na krajowy przemysł. W drugiej połowie tego roku spodziewają się także poprawy w budownictwie dzięki projektom publicznym oraz środkom z KPO. Jednak te – co podkreślają – napływają do gospodarki zbyt wolno. Ożywienie przełożyłoby się na popyt na pracę i wzrost liczby etatów.

Europejski akt o dostępności wchodzi w życie. Co to oznacza dla konsumentów i firm?

LEGISLACJA \ Europejski akt o dostępności (EAA), wchodzący w życie 28 czerwca 2025 r., będzie miał przełomowy wpływ na codzienne życie osób z niepełnosprawnościami i seniorów – twierdzą autorzy nowych rozwiązań. Dzięki harmonizacji wymogów dostępności w całej Unii Europejskiej produkty i usługi, takie jak bankomaty, terminale płatnicze, systemy biletowe i interfejsy stron internetowych, staną się bardziej przyjazne i łatwiejsze w obsłudze. Firmy, które nie dostosują się do nowych rozwiązań, staną w obliczu sankcji – w niektórych krajach UE kary za nieprzestrzeganie standardów sięgają wysokości kilkunastu procent rocznych obrotów.

Od tego dnia konsumenci będą mogli korzystać z urządzeń elektronicznych – smartfonów, komputerów, telewizorów czy czytników ebooków – które obsługują technologie wspomagające, np. obsługę ekranów głosowych, powiększania tekstu czy audiodeskrypcję. W sferze cyfrowej: portale zakupowe, bankowość internetowa, aplikacje na telefon oraz reklamy online muszą być teraz zaprojektowane tak, aby były wygodne i zrozumiałe także dla osób z różnymi nie-

pełnosprawnościami – zgodnie z ustalonymi w Unii Europejskiej standardami dostępności cyfrowej. Duże firmy, a także dostawcy usług finansowych i telekomunikacyjnych, zobowiązani będą do stworzenia deklaracji dostępności oraz ciągłego monitorowania swoich produktów i usług.

Dla użytkowników transportu zmiany oznaczają bardziej dostępne interaktywne kioski biletowe, automatyczne informacje głosowe i przystępniejsze cyfrowe tablice informa-

cyjne. Bankomaty dostosują się tak, by osoby niewidome, niedowidzące i seniorzy mogli samodzielnie realizować transakcje – przewiduje się obsługę audio, powiększenie czcionki i przyjazny interfejs.

Jednocześnie EAA nie ogranicza się jedynie do nowych produktów: istniejące strony internetowe i aplikacje zyskają czas do 28 czerwca 2030 r. na pełną adaptację, ale już od tego roku wszystkie nowe zasoby cyfrowe muszą spełniać wymogi dostępności.

Dla obywateli oznacza to nie tylko lepszy dostęp do usług, ale także większą samodzielność. Osoby z niepełnosprawnościami, seniorzy i inni użytkownicy zyskają równy dostęp do bankowości, transportu, zakupów online oraz treści cyfrowych – co przekłada się na większą integrację społeczną i poprawę jakości życia.

Przedsiębiorstwa niedostosowane do nowych rozwiązań mogą stanąć w obliczu sankcji – w niektórych krajach UE kary za nieprzestrzeganie

standardów sięgają wysokości kilkunastu procent rocznych obrotów. Dla obywateli oznacza to szansę na szybsze dostosowanie usług i urządzeń, ale także większą odpowiedzialność usługodawców i sprzedawców.

Wejście w życie EAA to krok ku powszechnej dostępności – ważny dla ponad 87 mln obywateli UE z różnorodnymi potrzebami. Unia stawia na uniwersalne projektowanie – design for all – bez barier technologicznych i architektonicznych.

Dla przeciętnego użytkownika oznacza to łatwiejsze korzystanie z bankomatów, zakupy online bez ograniczeń, dostęp do transportu i cyfrowych treści bez konieczności sięgania po pomoc – to realny postęp w codziennym życiu obywateli.

Dla firm nowe przepisy oznaczają dodatkowe koszty, które z pewnością znajdą swoje odbicie w cenach towarów i usług.

(p.woz.)



BOOMU KONSUMPCYJNEGO WCIAŻ NIE MA

SPRZEDAŻ \ Pomimo korzystnych danych trudno mówić o boomie konsumpcyjnym – ocenili analitycy PKO BP, komentując dane o sprzedaży detalicznej. GUS poinformował we wtorek, że sprzedaż detaliczna w cenach stałych w maju br. wzrosła o 4,4 proc. w ujęciu rocznym, a w ujęciu miesięcznym spadła o 3,2 proc. Sprzedaż detaliczna w cenach bieżących w ubiegłym miesiącu wzrosła o 4,3 proc. r/r.

FINANSE \ Propozycje strony społecznej ws. wzrostu wynagrodzeń

Budżetówka domaga się od rządu godnych płac

Rząd planuje tylko 3-proc. podwyżkę wynagrodzeń w budżetówce w 2026 r. Wywołuje to ostre protesty w tej grupie. Według związków zawodowych wzrost ten powinien być kilkukrotnie wyższy.

Mariusz Andrzej Urbanke

Rządowa propozycja dotyczy zarówno płacy minimalnej, jak i ogólnego wzrostu wynagrodzeń w sferze budżetowej. Rząd argumentuje, że podwyżka ta jest zgodna z prognozowaną inflacją na 2026 r. Związkowcy uważają jednak, że podwyżka jest zbyt niska, i domagają się większych zmian. Trzy reprezentatywne centrale związkowe domagają się o wiele więcej, bo w Polsce nadal mamy wysoką inflację.

– Wzrost kosztów życia, spadek siły nabywczej wynagrodzeń oraz rosnąca luka płacowa między sektorem publicznym a prywatnym pogarszają warunki życia i pracy pracowników państwowej sfery budżetowej. Jednocześnie utrudniają skuteczną rekrutację i utrzymanie kadr w instytucjach publicznych – wskazuje Norbert Kusiak, dyrektor Wydziału Polityki Gospodarczej OPZZ.

Przeciętne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw dochodzi do 9 tys. zł brutto, a w wielu jednostkach budżetowych pensje są nadal o kilkadziesiąt procent niższe. Dlatego zdaniem związków proponowany przez centrale związkowe wzrost wynagrodzeń



Rząd planuje tylko 3-proc. podwyżkę wynagrodzeń w budżetówce. Zdaniem związkowców wzrost ten powinien być kilkukrotnie wyższy
| fot. AdobeStock/d

w sferze budżetowej o 12 proc. w 2026 r. „to nie tylko próba nadrobienia wieloletnich zaniedbań, ale także niezbędny krok w kierunku zatrzymania odpływu wykwalifikowanych pracowników”.

Działacze NSZZ „Solidarność” przypominają też, że rząd zamierza oszczędzać jednocześnie na najmniej zarabiających i proponuje, aby minimalne wynagrodzenie za pracę w 2026 r. wyniosło 4806 zł brutto, a stawka godzinowa – 31,40 zł. „To o wiele mniej niż postuluje OPZZ czy FZZ. Reprezentatywne związki zawodowe zaproponowały mi-

nimalne wynagrodzenie na poziomie 5015 zł brutto” – czytamy na stronie związku. Obecnie płaca minimalna wynosi 4666 zł brutto, a minimalna stawka godzinowa – 30,20 zł. Według propozycji strony społecznej wzrost wynagrodzeń w gospodarce narodowej powinien wynosić nie mniej niż 9,05 proc., a wzrost wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej – nie mniej niż 12 proc.

Przypomnijmy też, że Związek Nauczycielstwa Polskiego oczekuje wzrostu wynagrodzeń nauczycieli o 10 proc. już od września tego roku oraz

przyspieszenia prac nad projektem ZNP „Godne płace i wysoki prestiż nauczycieli”, który dotyczy powiązania wysokości wynagrodzeń nauczycieli z przeciętnym wynagrodzeniem w gospodarce. „Z powodu niespełnienia obietnic składanych nauczycielom przez rządzących Zarząd Główny ZNP zdecyduje o formie i terminie akcji protestacyjnej Związku” – zapowiada ZNP, który oczekuje też od premiera Donalda Tuska przedstawienia w Sejmie informacji o terminach uchwalenia ustaw ważnych dla nauczycieli.

Najnowsze dane GUS wskazują, że przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w sektorze przedsiębiorstw w maju 2025 r. wyniosło 8670,51 zł, co oznacza, że wzrosło nominalnie o 8,4 proc. w porównaniu z majem ub.r. Tymczasem ekonomiści zakładali wzrost aż o 8,8 proc. Pracodawcy nadal obawiają się szybkiego podnoszenia płac, zwłaszcza że polska gospodarka spowalnia. Andrzej Gwiżdż, analityk platformy inwestycyjnej Portu, uważa, że udział kosztów pracy w ogólnej strukturze kosztów operacyjnych stopniowo rośnie, co może skłaniać firmy do większej ostrożności w podejmowaniu decyzji o zatrudnieniu i planowaniu wynagrodzeń.

W maju br. produkcja sprzedana przemysłu była o 3,9 proc. wyższa niż przed rokiem, a w porównaniu z kwietniem br. spadła o 2 proc. – podał GUS. Według Mariusza Zielonki, głównego ekonomisty Lewiatana, to wynik poniżej oczekiwań. – Perspektywy dla przemysłu są dość mgliste. Możemy oczekiwać nadal huśtawki nastrojów – ocenił ekspert, podkreślając, że na pięć pierwszych miesięcy tego roku zanotowaliśmy trzy wzrosty produkcji i dwa miesiące spadków.

Rozejm Iran–Izrael schładza rynki. Ropa tanieje, giełdy rosną

SUROWCE \ Ceny surowców energetycznych gwałtownie spadły po zapowiedzi byłego prezydenta USA Donalda Trumpa o zawarciu „wieczystego” rozejmu pomiędzy Izraelem a Iranem. To przełomowe oświadczenie wywołało natychmiastową reakcję rynków surowcowych – baryłka ropy Brent potaniała poniżej 70 dolarów, a WTI spadła do poziomu 68,51 dolarów, co oznacza dzienny spadek cen o ponad 7 proc., a tygodniowy – aż o 9 proc.

Rynek od miesięcy dyskontował eskalację napięć na Bliskim Wschodzie jako czynnik ryzyka dla globalnych dostaw energii. Samo ryzyko potencjalnego konfliktu zbrojnego między Teheranem a Tel Awiwem windowało ceny surowca i wpływało na wzrost zmienności w handlu kontraktami terminowymi. Deklaracja Trumpa, choć przez wielu ekspertów traktowana z dużą ostrożnością, została odebrana jako impuls do realizacji

zysków i przesunięcia kapitału z rynku towarowego na rynek akcji.

Z ropą taniał gaz ziemny. Ceny kontraktów na gaz w europejskim hubie TTF spadły o ponad 5 proc., osiągając poziom najniższy od marca br. Rynki zareagowały na możliwość zmniejszenia ryzyka przerwania dostaw z regionu Bliskiego Wschodu, a także na rosnące rezerwy gazu w magazynach Unii Europejskiej, które są już wypełnione w ponad

80 proc. Dodatkowym czynnikiem obniżającym ceny są łagodne prognozy pogodowe na początek lata, które zmniejszają oczekiwany popyt na chłódzenie i energię.

Obniżki cen surowców energetycznych mają znaczący wpływ na gospodarki krajów importujących paliwa, w tym państw europejskich i azjatyckich. Z drugiej strony mogą one paradoksalnie zwiększyć ryzyko stagflacji, jeśli niestabilność geopolityczna powróci, a jed-

nocześnie tempo wzrostu gospodarczego pozostanie niskie. O ile spadek cen w krótkim terminie łagodzi presję inflacyjną, o tyle w przypadku ponownego zaostrzenia sytuacji rynki mogą zostać zaskoczone nagłym wzrostem cen surowców.

Na sytuację reagowały także giełdy. Inwestorzy przenieśli środki z surowców do bardziej ryzykownych aktywów, co skutkowało wzrostami na Wall Street. Analitycy wskazują jednak, że obecne odbi-

cie może być krótkotrwałe, jeśli deklaracje o rozejmie nie zostaną potwierdzone konkretnymi działaniami dyplomatycznymi. Nastroje na rynku pozostają chwiejne, a ceny ropy i gazu – mimo obecnych spadków – wciąż odzwierciedlają wysoką niepewność co do dalszego rozwoju sytuacji na Bliskim Wschodzie i przyszłych decyzji największych producentów energii.

Paweł Woźniak



foto: x.com/d

SPRZĘT WOJSKOWY \ W lipcu 2023 r. Agencja Uzbrojenia podpisała umowę o wartości 232 mln zł na zakup dwóch używanych szwedzkich samolotów wczesnego ostrzegania i dowodzenia Saab 340B AEW-300 klasy AEW&C. Samoloty znajdują się od pewnego czasu na wyposażeniu Sił Powietrznych.

BLISKI WSCHÓD \ Najpotężniejsze lotnictwo w regionie

Reżim w Teheranie bezradny wobec izraelskich uderzeń

Prowadzona przez kilkanaście dni operacja „Powstający lew” wymierzona w reżim ajatollahów w Iranie nie pierwszy raz udowodniła zdolności Sił Obronnych Izraela, a zwłaszcza lotnictwa izraelskiego, które eliminuje kolejne cele wojskowe. Możliwość nieprzerwanego prowadzenia tak intensywnych operacji wojskowych wynika z potężnej floty myśliwców, w tym F-16, F-15 i F-35, wspieranych przez szereg innych samolotów.



foto: Facebook/d

Paweł Kryszczak

Izrael dysponuje najpotężniejszymi siłami powietrznymi w regionie, które wielokrotnie dowiodły swojej skuteczności. To właśnie w naloce Sił Obronnych Izraela został wyeliminowany 27 września 2024 r. przywódca Hezbollahu Hasan Nasrallah. Lotnictwo odgrywa również istotną rolę w wojnie, jaką prowadzi Izrael z terrorystami z Hamasu w Strefie Gazy. Siły Powietrzne Izraela dowiodły swojej skuteczności również w trwającym starciu z Iranem. W nocy z 12 na 13 czerwca z izraelskich lotnisk poderwało się ponad 200 myśliwców zaangażowanych w operację „Powstający lew”. Siły Obronne Izraela ujawniły, że tylko w pierwszych godzinach zaatakowały ok. 100 celów za pomocą ponad 330 bomb i rakiet w Iranie. Już na początku

zarówno izraelskiemu lotnictwu, jak i służbom specjalnym udało się w znaczący sposób osłabić irańskie zestawy obrony powietrznej, co zapewniło totalne panowanie nad przestrzenią powietrzną w Iranie. W kolejnych dniach lotnictwo izraelskie prowadziło

uderzenia, niszcząc potencjał militarny reżimu ajatollahów oraz ich zasoby. W toku tych działań wyeliminowano wysoko postawionych dowódców Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej, jak i uderzono w bazy lotnicze Tabriz i Hama-dan, a także raketowe Amand

i Kermanszach. Na liście celów znalazły się również instalacje nuklearne oraz budynek reżimowej telewizji. Wyeliminowano też wiekowe samoloty Grumman F-14 Tomcat.

Do tych działań sięgnięto po lotnictwo bojowe, w tym myśliwce wielozadaniowe piątej

generacji F-35I Adir. Jest to izraelska wersja samolotu F-35A Lightning II, która może pochwalić się zwiększonym zasięgiem dzięki dodatkowym zbiornikom paliwa. Obecnie Siły Obronne Izraela dysponują 45 egzemplarzami F-35I Adir i oczekują na kolejne 30 egzemplarzy.

W uderzeniach na Iran wykorzystano również myśliwce wielozadaniowe F-16, a także przewagi powietrznej F-15. Tych pierwszych Izrael ma do dyspozycji 174 egzemplarze, natomiast drugich – 66 samolotów. W niedalekiej przyszłości Siły Obronne Izraela zasilą zaś 25 myśliwce F-15EX Eagle II. Dla porównania polskie Siły Powietrzne dysponują zaledwie 48 myśliwcami F-16 oraz 12 szkolno-bojowymi FA-50. W nadchodzących latach trafi do Polski również 36 samolotów w wersji FA-50PL oraz 32 myśliwce wielozadaniowe F-35.

Możliwości floty myśliwskiej wzmacniane są przez tzw. latające cysterny. W Siłach Obrony Izraela zadania te realizują Boeing 707 oraz KC-130 Hercules. Izrael zamówił ponadto sześć samolotów KC-46 Pegasus. Do koordynowania działań Izrael sięga po samoloty wczesnego ostrzegania i kontroli, takie jak Gulfstream G550.

Podczas tych uderzeń izraelskie lotnictwo korzysta z szerokiego wachlarza rakiet oraz bomb lotniczych, w tym również z tych opracowanych i wyprodukowanych przez izraelski przemysł zbrojeniowy. Na liście uzbrojenia znalazły się zestawy do naprowadzania bomb lotniczych SPICE 2000, szybujące bomby lotnicze GBU-39 SDB, pociski manewrujące Delilah-2 oraz pociski powietrze-ziemia dalekiego zasięgu Rampage.

WÓJT GMINY BRAŃSK

OGŁASZA TRZECI PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY

Przedmiotem przetargu jest sprzedaż zabudowanej nieruchomości stanowiącej własność Gminy Brańsk położonej we wsi Mień przy ul. Brata Alberta 8, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr geod. 377/5 o pow. 1,79 ha, obręb Mień, dla której Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą BI1P/00092612/6. Na działce znajduje się obiekt budowlany po byłej szkole podstawowej. Jest to obiekt konstrukcji murowanej. Parterowy z poddaszem użytkowym, częściowo podpiwniczony. Bryła budynku wzniesiona na planie prostokąta. Wyposażony w instalacje: elektryczną, wodno-kanalizacyjną, odgromową, centralne ogrzewanie (bez kotła) i kolektory słoneczne do podgrzewania wody. Powierzchnia użytkowa budynku 372,20 m², kubatura 1838,00 m³.

Cena wywoławcza - 540.000,00 zł,
Wysokość wadium - 54.000,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu **12.08.2025 r.** o godzinie 1000 w Urzędzie Gminy Brańsk ul. Rynek 8, 17-120 Brańsk w sali konferencyjnej (II piętro).

Wadium należy wnieść na rachunek nr 05 8063 0001 0010 0100 0101 0011 Bank Spółdzielczy w Brańsku do dnia **06.08.2025 r.**

Zgodnie z ustaleniami Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Brańsk zatwierdzonego uchwałą Nr VIII/53/03 Rady Gminy Brańsk z dnia 30 października 2003 r. (Dz. Urz. Woj. Podl. Nr 120 poz. 2229 ze zm.) działka oznaczona jest symbolem graficznym 6UO, co oznacza tereny usługi oświaty. Na terenie o którym mowa wyżej dopuszcza się ponadto lokalizowanie: infrastruktury technicznej, dróg dojazdowych, parkingów i garaży niezbędnych do obsługi obszarów, terenów zieleni i sportu, urządzeń z zakresu kultury, zdrowia i opieki socjalnej, usług nieuciążliwych, handlu i gastronomii, mieszkalnictwa.

Pełną treść ogłoszenia wywieszono na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Brańsk w miejscowości Mień oraz na stronie internetowej: <https://samorząd.gov.pl/web/gmina-bransk> Szczegółowe informacje o przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy Brańsk nr tel. 857319211.

OGŁOSZENIE PŁATNE

OGŁOSZENIE PŁATNE

W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu pod sygn. akt I Ns 555/22 z wniosku Gminy Sosnowiec - Miejskiego Zakładu Zasobów Lokalowych w Sosnowcu toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po Zbigniewie Stojek, synu Stanisława i Janiny, zmarłym 5 maja 2022 roku w Sosnowcu, którego ostatnim miejscem zwykłego pobytu był Sosnowiec.

Sąd wzywa spadkobierców zmarłego by w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział i wykazali prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostaną pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.



JARMARK \ Co roku latem Gdańsk zamienia się w tętniące życiem miasto festiwalowe za sprawą Jarmarku św. Dominika. To wydarzenie z ponad 760-letnią tradycją przyciąga tłumy gości, którzy spacerując wśród stoisk z rękodziełem, regionalnymi przysmakami i kolekcjonerskimi skarbami, odkrywają niepowtarzalny klimat miasta.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

ŚRODA 25 CZERWCA 2025

KULTURA

11

PIĘKNA POLSKA \ Cotygodniowy cykl „Codziennej” o miejscach wartych odwiedzenia

Gdańsk – między brzegiem Bałtyku a nurtem czasu

Nadmorskie miasto o tysiącletnich tradycjach przyciąga turystów z całego świata nie tylko pięknem architektury i malowniczym położeniem, lecz także rolą, jaką odegrało w historii Polski i Europy. To w Gdańsku rozpoczęła się II wojna światowa, to tu narodziła się Solidarność – ruch, który odmienił bieg dziejów naszego kontynentu.

Anna Krajkowska

Początki Gdańska sięgają około 980 r., a pierwsza pisemna wzmianka – „urbs Gydanyzc” – pojawia się w 997 r. w opisie śmierci św. Wojciecha. Już wtedy miasto było istotnym ośrodkiem handlu i rybołówstwa. Rządzili nim książęta pomorscy, a w XIV w. – Krzyżacy, którzy wznosili ceglane budynki i regulowali rzeki. Powstał wtedy Wielki Młyn, dziś siedziba Muzeum Bursztynu. Gdańsk wstąpił do Hanzy, a po wypędzeniu Krzyżaków w 1454 r. król Kazimierz Jagiellończyk przyznał mu autonomię i liczne przywileje. Złoty wiek przypadł na XVI i początek XVII w., kiedy to Gdańsk był jednym z najzamożniejszych portów Europy. Inwestowano wówczas w rozbudowę i upiększanie ulic, budowę mieszczkańskich oraz świątyń. Wiele z nich możemy podziwiać do dziś, spacerując po historycznym centrum.

Stare Miasto

Podróż warto rozpocząć od Bramy Wyżynnej i prowadzącej od niej Drogi Królewskiej – najdłuższej osi urbanistycznej średniowiecznej Europy. To właśnie tędy odbywały się uroczyste pochody i triumfalne wjazdy monarchów. W sercu traktu wznosi się Ratusz Głównego Miasta z wieżą, z której codziennie rozbrzmiewa dźwięk carillonu – unikatowego zespołu dzwonów koncertowych. Obecnie mieści się tu Muzeum Historyczne Miasta Gdańska. Nieopodal znajduje się słynna fontanna Neptuna oraz Dwór Artusa, niegdyś siedziba patrycjatu gdańskiego.

Nad Starówką dominuje bazylika Mariacka zwana „Koroną Gdańska” – największy ceglany kościół Europy. W jej wnętrzu warto zobaczyć późnogotycki, dębowy ołtarz z 1517 r. z przedstawieniem koronacji Najświętszej Marii Panny oraz średniowieczne dzieła: „Piękną Madonnę Gdańską”, „Pietę” i „Grupę św. Jerzego”. Przy za-



for: Anna Krajkowska/Gazeta Polska

krystii znajduje się zegar astronomiczny autorstwa Hansa Düringera z Torunia. Atrakcją są pokazy teatru jego figur codziennie o 11.57. Zaś z wieży kościoła widać panoramę dachów Gdańska.

Warto też odwiedzić Złotą i Zieloną Bramę, które wyznaczały granice królewskiego traktu. Cała Starówka to skarbnica historii i architektury, pełna galerii, kawiarni i zaułków. Doceniają ją liczni turyści, którzy w wakacje przybywają na Jarmark św. Dominika (trwa od 26 lipca do 17 sierpnia). Tu się bawi, kupuje i znajduje piękne kadry do pamiętkowych fotografii.

Nad Motławą

Jarmark św. Dominika obejmuje nie tylko królewski trakt, ale także okolice Motławy. Spacer Długim Pobrzeżem to doskonała okazja, by poczuć klimat miasta – wzdłuż rzeki ciągną się zabytkowe spichlerze, a nad wszystkim góruje Żuraw – dawny dźwig portowy, dziś jeden z najbardziej rozpoznawalnych symboli Gdańska. Obecnie znajduje się tam oddział Narodowego Muzeum Morskiego. Bilet wstępu kosztuje 26 zł (w środy bezpłatnie), ale warto nabyć karnet i zobaczyć także Spichlerze (z wystawami stałymi i czasowymi) oraz statek muzeum „Sołdek”.

Zabytki te można oglądać również z perspektywy wody. Przez wiele lat jedną z lubianych atrakcji turystycznych Gdańska były sezonowe tram-

waje wodne. Niestety, ta forma rejsów po Motławie została zlikwidowana, nadal jednak można skorzystać z oferty komercyjnej – popłynąć katamaranem, galarem z przewodnikiem (koszt 50–75 zł), kajakiem lub rowerem wodnym. Wypożyczalnie w okolicach przystani Żabi Kruk oferują sprzęt od 25 zł/h. Można też skorzystać z oferty Żeglugi Gdańskiej. Z nabrzeża przy Targu Rybnym (ul. Wartka 4) dostępne są rejsy na Hel czy do Sopotu (bilety w cenie 90 zł lub 150 zł w dwie strony) oraz na Westerplatte (70 zł/90 zł).

Tu zaczęła się II wojna światowa

Westerplatte – niewielki półwysep u ujścia Martwej Wisły do Zatoki Gdańskiej – to miejsce symbol. To właśnie tu 1 września 1939 r. o godz. 4.45 niemiecki pancernik „Schleswig-Holstein” oddał pierwsze strzały w kierunku polskiej składnicy wojskowej, rozpoczynając najtragiczniejszy konflikt XX w. Mimo przewagi wroga obrońcy stawiali opór przez siedem dni, dając przykład odwagi i niezłomności.

Dziś Westerplatte to obowiązkowy punkt każdej wizyty w Gdańsku. Na terenie dawnej składnicy wojskowej znajduje się pomnik Obrońców Wybrzeża górujący nad całą okolicą. Warto także przespacerować się ścieżką edukacyjną, zwiedzić pozostałości koszar, dawną elektrownię Wojskowej Składnicy Tranzytowej, zapalić znicz na cmentarzu.

Wstęp na teren Westerplatte jest bezpłatny, a dojazd możliwy drogą wodną, rowerem, samochodem (są trzy ogólnodostępne parkingi) lub komunikacją miejską – autobusami linii 106, 138, 600 i 606, które łączą Westerplatte m.in. z Dworcem Głównym i Muzeum II Wojny Światowej.

Warto odwiedzić również samo muzeum – nowoczesne, przejmujące. Ekspozycja obejmuje zarówno autentyczne eksponaty (mundury, broń, rzeczy osobiste), jak i multimedialne instalacje. Muzeum czynne jest od wtorku do niedzieli w godz. 10–18 (we wtorki do 16, wtedy wstęp bezpłatny), a bilet normalny kosztuje 32 zł. Na zwiedzanie warto zarezerwować więcej czasu – trasa jest dosyć rozbudowana. W latach 2017–2021 placówką kierował Karol Nawrocki, dziś prezydent elekt RP, który wprowadził szereg pozytywnych zmian. To wtedy instytucja zyskała charakter bardziej narracyjny i skoncentrowany na polskim doświadczeniu wojennym.

Duch wolności

Gdańsk to także kolebka Solidarności. Jej dzieje można poznać w Europejskim Centrum Solidarności, mieszczącym się tuż obok historycznej Bramy nr 2 Stoczni Gdańskiej. Na wystawie stałej zobaczyć można m.in. oryginalne tablice 21 postulatów, wpisane na listę UNESCO „Pamięć Świata”, plan stoczni, wózek akumulatorowy uży-

wany podczas strajku, mównicę oraz suwnicę, przy której pracowała Anna Walentynowicz.

Centrum to nie tylko muzeum, ale też przestrzeń edukacyjna i miejsce spotkań. Na dachu znajduje się taras widokowy z panoramą stoczni i miasta. Wystawa została zaprojektowana tak, by pokazać nie tylko przebieg wydarzeń z sierpnia 1980 r., ale też szerszy kontekst społeczny i międzynarodowy.

Sztuka i natura

Gdańsk tętni życiem o każdej porze roku, ale prawdziwy rozkwit przeżywa latem. Obok Jarmarku św. Dominika odbywają się tu m.in.: Festiwal FETA (10–13.07) – przegląd teatrów ulicznych, Baltic Opera Festival (10–16.07) czy Festiwal Szekspirowski (25.07–3.08).

Szczególne miejsca zajmują koncerty organowe – zarówno w bazylice Mariackiej (w każdy piątek lipca i sierpnia o godz. 20.15), jak i w archikatedrze oliwskiej, gdzie w ramach Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Organowej (27.06–26.08) występują wybitni artyści z Polski i zagranicy. Słynne rokokowe organy z ruchomymi gwiazdami, aniołkami i dzwonkami to instrument o wyjątkowym brzmieniu. Sama katedra, dawna świątynia cysterska wzniesiona w XIII w., jest najdłuższym kościołem w Polsce.

Tuż obok rozciąga się park Oliwski – idealne miejsce na spacer wśród zieleni, stawów i ogrodu botanicznego. A gdy słońce wciąż wysoko, warto zajrzeć także na miejskie plaże – od tętniącego życiem Brzeźna, Stogów i Jelitkowa po spokojniejsze zakątki Wyspy Sobieszewskiej – by poczuć letni rytm miasta nad Bałtykiem.

Cykl wakacyjny pod patronatem Fundacji Niezależne Media





foto: Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Andrzej Duda
prezydent Polski

„Jeżeli USA włączyły się i interweniowały w sprawę rozwijanego programu nuklearnego irańskiego w sposób tak ostry, to jest dla mnie sprawą oczywistą, że obawy o to, iż Iran rzeczywiście chce w najbliższym czasie pozyskać broń nuklearną, znajdują swoje potwierdzenie.”

KORESPONDENCJA Z CHICAGO \ Dalsza eskalacja albo pokój na Bliskim Wschodzie – takie będą skutki zaangażowania USA w wojnę Izraela z Iranem

Trump uderzył na Iran. Ciąg dalszy nastąpi

Nie ma w pełni wiarygodnych potwierdzeń, że cele amerykańskich ataków zostały w 100 proc. osiągnięte. Jednak Iran poniósł olbrzymie straty ze swoim programem nuklearnym. Pozostaje pytanie, czy bombardowania oznaczają całkowite i bezpośrednie zaangażowanie Ameryki w ataki na Iran i są początkiem większej kampanii, czy też na nich się wszystko skończy.



Marek Bober

Zakończyliśmy nasz bardzo udany atak na trzy obiekty nuklearne w Iranie, w tym Fordow, Natanz i Esfahan – oświadczył Donald Trump w sobotę wieczorem w Waszyngtonie. „Wszystkie samoloty są teraz poza przestrzenią powietrzną Iranu. Pełny ładunek bombowy został zrzucony na główne miejsce, Fordow. Wszystkie samoloty bezpiecznie wracają do domu. Gratulacje dla naszych wspianych amerykańskich wojowników. Nie ma innego wojska na świecie, które mogłoby to zrobić. Teraz jest czas na pokój!” – dodał.

Bezprecedensowe zaangażowanie USA

W nocy z soboty na niedzielę wojsko USA zaatakowało wybrane cele w Iranie i bezpośrednio przyłączyło się do wojny Izraela. Celem było unicestwienie programu nuklearnego Iranu – kraju, który od 1979 r. uznawany jest przez dużą część Ameryki za śmiertelnego wroga. Ataki stanowią ponadto niebezpieczny precedens dla Stanów Zjednoczonych, gdyż Iran zapowiedział odwet, a także dla Trumpa osobiście, który wygrał wybory prezydenckie, obiecując, że utrzyma Ame-

rykę z dala od kosztownych konfliktów zagranicznych, i wyśmiewając znaczenie amerykańskiego interwencjonizmu. Już jeden z republikańskich kongresmenów szybko skrytykował decyzję prezydenta. – To nie jest zgodne z konstytucją – powiedział polityk z Kentucky Thomas Massie, od dawna przeciwnik zaangażowania USA w wojny zagraniczne. Massie wyjaśnił, że Trump nie miał uprawnień prezydenckich do działania w sprawie irańskiego programu nuklearnego bez zgody Kongresu.

Wielu demokratów twierdziło również, że Kongres powinien mieć coś do powiedzenia. Senat miał głosować nad rezolucją senatora Tima Kaine’a, demokraci z Wirginii, wymagającą zatwierdzenia operacji przez Kongres, zanim USA wypowiedzą wojnę Iranowi lub podejmą inne działania militarne. – Amerykańska opinia publiczna jest zdecydowanie przeciwna prowadzeniu przez USA wojny z Iranem – mówił demokrat. – Izraelski minister spraw zagranicznych przyznał wczoraj, że izraelskie bombardowania cofnęły irański program nuklearny o przynajmniej dwa lub trzy lata – oświadczył.

Nie ma też całkowicie pewnych informacji, że Iran rzeczywiście był blisko posiadania broni nuklearnej. Jeszcze w czwartek wyraźnie proizraelski „New York Times” pisał, że Iran nie podjął decyzji politycznej o budowie bomby atomowej, ale prawdopodobnie zrobi to, jeśli USA zaatakują zakład wzbogacania paliwa w Fordow lub wyeliminują najwyższego przywódcę ajatollaha Alego Chameneiego. W marcu z kolei w Senacie zeznawała Tulsi Gabbard, dyrektor wywiadu narodowego, która oficjalnie oznajmiła, że Iran nie buduje broni jądrowej, a przynajmniej jeszcze nie teraz. – IC (intelligence community – społeczność wywiadowcza – red.) nadal ocenia,

że Iran nie buduje broni jądrowej, a Chamenei nie autoryzował programu broni jądrowej, który zawiesił w 2003 r. – przyznała Gabbard. Trump, pytany kilka dni temu o tę wypowiedź, zbył dziennikarzy zdawkowo, że „nie obchodzi go” to, co Gabbard miała do powiedzenia podczas zeznania w Senacie.

Spektakularny sukces

Trump, zwracając się do świata, nazwał ataki bombowe „spektakularnym sukcesem militarnym” i powiedział, że obiekty zostały „całkowicie zniszczone”. – Naszym celem było zniszczenie potencjału wzbogacania uranu w Iranie i powstrzymanie zagrożenia nuklearnego ze strony największego na świecie sponsora terroru – zaznaczył prezydent, któremu towarzyszyli wiceprezydent J.D. Vance, sekretarz stanu Marco Rubio i sekretarz obrony Pete Hegseth. A teraz „Jobuz Bliskiego Wschodu musi zawrzeć pokój” – mówił o Iranie, ostrzegając, że jeśli nie zostanie osiągnięte porozumienie, „przyszłe ataki będą o wiele większe i o wiele łatwiejsze”.

Prezydent dodał, że przez ostatnie cztery dekady Iran wzywał do „śmierci dla Ameryki, śmierci dla Izraela”. – Zabijali naszych ludzi, odstrzelili im ręce, rozrywali im nogi przydrożnymi bombami – powiedział. – To była ich specjalność. Straciliśmy ponad 1000 osób, a setki tysięcy na całym Bliskim Wschodzie i na całym świecie zginęły w bezpośrednim wyniku ich nienawiści – przypomniał Trump.

Dyskusja na temat konstytucyjności decyzji przywódcy USA potrwa kilka dni i rzeczywistości nie zmieni, choć nie ulega wątpliwości, że ze strony demokratów pojawią się zapowiedzi impeachmentu prezydenta. Nadmienimy, że ostatni raz Ameryka podjęła decyzję o wypowiedzeniu wojny z całym arsenałem prawnym i konstytucyjnym jeszcze

w czasie II wojny światowej (dotyczyło to Rumunii, Bułgarii i Węgier). Z kolei dyskusja na temat zasadności lub nie zbombardowania Iranu będzie toczyła się latami, tak jak wokół interwencji w Iraku czy Afganistanie.

Przewodniczący Izby Reprezentantów Mike Johnson, republikanin z Luizjany, w pełni poparł odważne i „zdecydowane działanie” prezydenta w sprawie irańskich obiektów nuklearnych, twierdząc, że „podjął właściwą decyzję i zrobił to, co musiał zrobić”. – Największemu państwu sponsorującemu terrorizm na świecie, które skanduje „śmierć Ameryce”, po prostu nie można było pozwolić na zdobycie i użycie broni jądrowej. Prezydent w pełni szanuje uprawnienia Kongresu wynikające z artykułu I, a dzisiejszy konieczny, ograniczony i ukierunkowany atak wpisuje się w historię i tradycję podobnych działań wojskowych pod rządami prezydentów obu stron – wyjaśnił.

Co robi MAGA?

Blizsze natomiast konsekwencje będzie zapewne miała decyzja Białego Domu wśród zwolenników Trumpa skupionych w ruchu MAGA (Make America Great Again). Najszybciej zareagowała kongresmenka Marjorie Taylor Greene, wielka sojuszniczka prezydenta, która sprzeciwiała się angażowaniu USA w konflikt izraelsko-irański. Teraz wezwwała Amerykanów do modlitwy, aby USA nie padły ofiarą ataków na terytorium kraju.

Zaledwie pół godziny przed ogłoszeniem ataków wojskowych Greene opublikowała sprzeciw wobec angażowania się w kolejną zagraniczną wojnę. „Za każdym razem, gdy Ameryka jest na skraju wielkości, angażujemy się w kolejną zagraniczną wojnę. Nie byłoby bomb spadających na ludność Izraela, gdyby Netanjahu nie zrzucił najpierw bomb na lud-

ność Iranu. Izrael jest krajem posiadającym broń nuklearną. To nie jest nasza walka. Pokój jest odpowiedzią” – oznajmiła w sieci. Kilka dni wcześniej krytykowała zamiar włączenia się USA do konfliktu.

Wśród zwolenników Trumpa i ideologów MAGA, którzy wypowiedzieli się przeciwko zaangażowaniu Ameryki, są byli doradca prezydenta i dziennikarz Steve Bannon, komentator telewizyjny Tucker Carlson i Charlie Kirk, założyciel konserwatywnej organizacji młodzieżowej Turning Point. Cenili oni republikanina za to, że w kampanii wyborczej krytykował „wieczne wojny”, w które były uwikłane poprzednie administracje, i obiecywał trzymać Amerykę z dala od niepotrzebnych konfliktów zbrojnych.

Ostatnio Carlson skrytykował Trumpa, mówiąc, że ten jest „współwinnym” w atakach Izraela na Iran, i ostrzegając, że eskalujący konflikt między tymi dwoma narodami może doprowadzić USA do wojny. – To, co wydarzy się potem, zdefiniuje prezydenturę Donalda Trumpa – komentował. Oskarżył ponadto prezydenta o „współudział” w ataku Izraela, argumentując, że amerykańskie finansowanie i broń dostarczona Izraelowi, którymi prezydent się chwalił, stawiają USA w centrum konfliktu. Z kolei Steve Bannon, główny strateg Trumpa w pierwszej kadencji, przewidywał, że ruch MAGA ostatecznie poprze prezydenta, jeśli zdecyduje się on dołączyć do Izraela w atakach na Iran.

Wszystkie te dyskusje nie będą miały chwilowo jednak znaczenia, jeśli konflikt się zaostre. Ostatnie wieści są jednak takie, że Izrael zgadza się na rozejm na warunkach proponowanych przez USA. Pytanie, jak odpowie na propozycję Trumpa Teheran. W optymistycznym wariantcie byłaby to niesłychanie skuteczna operacja pokojowa w ostatnich dekadach.

Busko-Zdrój
Pensjonat Sanato
Pobyty lecznicze
i wypoczynkowe
Zadzwoń
i zapytaj
41 378 19 48
www.sanato.com.pl

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Wspieraj wolne media, które nie boją się mówić prawdy!

Nie pozwól, by niezależne dziennikarstwo zostało zagłuszone. Dzięki Twojej prenumeracie „Gazeta Polska”, „Gazeta Polska Codziennie” oraz „Nowe Państwo” pozostają głosem patriotów i strażnikiem polskich wartości.



DOŁĄCZ DO TYCH, KTÓRZY WALCZĄ O PRAWDĘ!

Wolne
Media
potrzebują
Twojej
pomocy



Zamów prenumeratę teraz!
prenumerata.swsmedia.pl



NAPISZ prenumerata@swsmedia.pl / ZADZWOŃ 605 900 002 / SPRAWDŹ prenumerata.swsmedia.pl

DANE DO PRZELEWU PL 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017 / ADRES ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

OPINIE \ Wnioski z kampanii prezydenckiej

Jak wygrać następne wybory? Zapomnieć o pochwałach

Kampania prezydencka 2025 zakończyła się zwycięstwem kandydata konserwatywnego i prawicowego, od początku popieranego przez PiS, a w drugiej turze także przez inne siły po prawej stronie sceny politycznej. Sztab wyborczy Karola Nawrockiego usłyszał wiele dobrego zarówno od członków PiS, jak i dużej części komentatorów. „Analiza wsteczna zawsze skuteczna” – kpią dziennikarze sportowi.

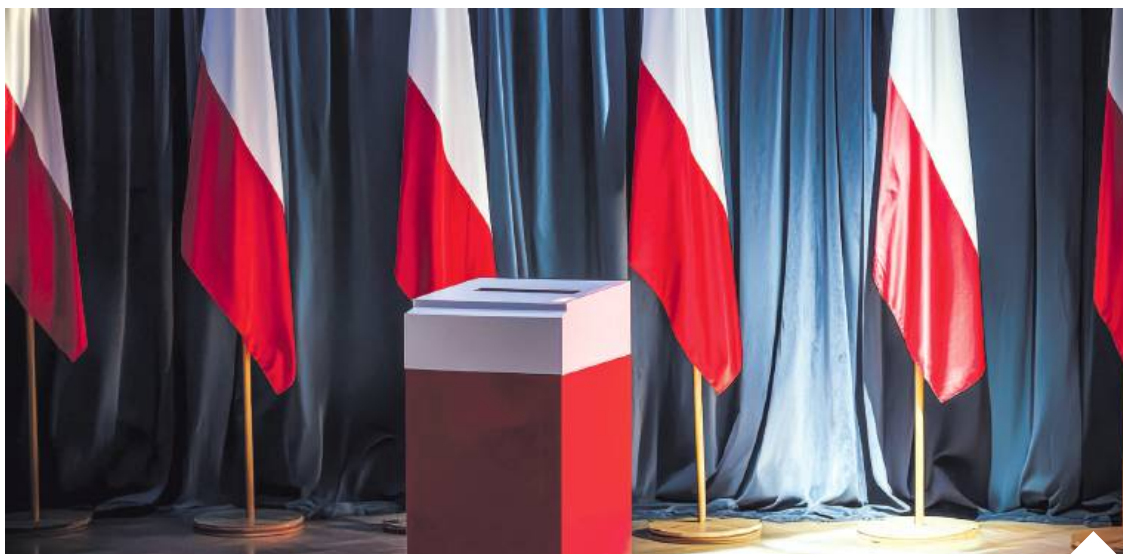
**Piotr Gociek**

Malkontenci wytykają tymczasem, że wyborów się nie wygrywa – wybory się przegrywa. Chodzi o to, że prezydenturę Nawrockiemu przyniosły bardziej błędy sztabu Trzaskowskiego niż rewelacyjne pomysły sztabu kandydata wspieranego przez PiS. Chciałbym i ja dziś zapisać się na chwilę do obozu malkontentów. Nie po to, by umniejszać wysiłek ekipy dowodzonej przez Pawła Szefernakera, ale aby kolejny sztab, który będzie szykował się do następnej kampanii – tej parlamentarnej – nie musiał post factum słyszeć, że pycha kroczy przed upadkiem.

„Plusy ujemne” kampanii

Nie wszystko było bowiem w minionej kampanii tak oczywiste, jak chciałoby się pamiętać. Owszem, kandydat PO nie był najlepszy, ale przecież ostatecznie zagłosowało na niego ponad 10 mln ludzi – i o ponad 200 tys. więcej niż w roku 2020. Wygrana kandydata opozycji w tych warunkach graniczyła z cudem, bo walka była nieuczciwa, bez równego dostępu do mediów i, przede wszystkim, do pieniędzy (wspomnijmy bezprawnie odebrane PiS fundusze). Cud się wydarzył, ale byłoby mało rozsądne liczyć na kolejny. Oczywiście wielki wysiłek wyborców konserwatywnych oraz sztabu bardzo owemu cudowi dopomógł, ale powinniśmy pamiętać – szczególnie ci, którzy tworzyć będą kolejne sztaby wyborcze, przed kolejnymi wyborami – jak wiele wydarzyło się podczas tej kampanii rzeczy przez nikogo nieprzewidywanych.

Widzę przynajmniej cztery takie wydarzenia, na które sztab Nawrockiego nie mógł mieć wpływu. Nie były one pomysłem spin doktorów, a zawa-



By udało się kolejny raz, w wyborach parlamentarnych, już dziś trzeba znów robić wszystko, co się da. Ale przede wszystkim zapomnieć o pochwałach | fot. Adobe Stock/d

żyły na wyniku wyborów. Po pierwsze rola, jaką w kampanii odegrało pojawienie się nowego rodzaju mediów niezależnych, czyli Kanału Zero. Przedsięwzięcie czysto komercyjne, przypominające, że prawdziwie wolny rynek nie cierpi ideologicznych przechyłków. Wystarczyło bowiem, żeby stworzony przez Krzysztofa Stanowskiego youtube’owy kanał postawił sobie za cel zaspokajanie gustu odbiorców, a nie ich nauczanie – i już okazało się, że jest... No właśnie, jaki? Prawicowy? Konserwatywny? Antyrządowy? Żadna z tych etykietek nie pasuje, choć wrogowie Kanału Zero chętnie po nie sięgają.

Republika i media niezależne – klucz

Otóż Kanał Zero, trzymając się prostej zasady „być niezależnym znaczący patrzeć trzeźwo”, okazał się medium ludowym w najlepszym tego słowa znaczeniu, tak jak instynktowną mądrość ludową prezentują często tabloidy (te bez przechyłu ideolo). Czyli: jak polityk kłamie, to mu to wytknąć; kiedy się kompromituje, to wskazać dlaczego; kiedy robi z siebie idiotę – obśmiać. Stać po stronie zdrowego rozsądku i dobra wspólnego. To minimum przyzwoitości wystarczyło, by Kanał Zero okazał się medium antyrządowym,

nie dlatego, że to zaplanowano. Ale dlatego, że rządzi nami koalicja, której brak i zdrowego rozsądku, i troski o dobro wspólne, i przyzwoitości. W dodatku kłamiąca tak bezczelnie, że kolejne wpisy portalu Demagog skrzą się od wytkniętych łgarstw. Bez Kanału Zero Karol Nawrocki nie zostałby prezydentem. Z tego, co wiem, nie jest to medium założone przez sztab PiS.

Oczywiście bez rosnącej w siłę Telewizji Republika też do wygranej by nie doszło. Pisałem o tym w osobnym tekście kilka tygodni temu, wskazując na kluczową rolę debaty w Końskich. Ale pamiętajmy o jednej niesłychanie istotnej rzeczy – to, że organizowane równolegle debaty (pułapka na Nawrockiego kontra wiec Republiki) zamieniły się w punt zwrotny kampanii, zawdzięczamy nie geniuszowi sztabu PiS, ale... nieoczekiwanej szarzy Szymona Hołowni. To on podjął rozpaczliwą próbę ratowania własnej pozycji politycznej i odwrócenia fatalnego trendu w sondażach. To dzięki jego decyzji o przyjeździe do Końskich pułapka na Nawrockiego szykowana przez tzw. mainstreamowe stacje i sztab Trzaskowskiego okazała się bombą, która wybuchła zamachowcowi w dłoniach. A przecież to nie sztab PiS stał za decyzją Hołowni.

Ogromna mobilizacja

Trzecim kluczowym czynnikiem zwycięstwa okazała się karność i mobilność elektoratów Sławomira Mentzena, Grzegorza Brauna i nawet Marka Jakubiaka. Nawet najwięksi optymiści po stronie PiS byli zaskoczeni tym, jak wielu wyborców polskiej altprawicy poszło w drugiej turze głosować na Nawrockiego. Oczywiście optymista powie, że to wskutek trafnego wyboru kandydata, bo Nawrocki był łatwiejszy do zaakceptowania niż ktoś z twardego jądra PiS. Pesymista czy też malkontent – a ja się w tę rolę chwilowo wcielam – podsunie jeszcze inne wytłumaczenie: bardzo wielu Polaków zorientowało się, że naprawdę grozi nam domknięcie systemu i wszechwładza Tuska w jego najgorszej, mściwej i szkodliwej dla Polski wersji. Trudno inaczej wyjaśnić tak powszechną mobilizację, którą nazwać wypada słowami Krzysztofa Bosaka sprzed kilku miesięcy: „każdy, tylko nie Trzaskowski”. Sztab Nawrockiego mógł mieć nadzieję, że tak się stanie – pewności nie miał i niewiele w tej kwestii mógł zrobić.

Skoro już padło słowo „mobilizacja” – to czwarty kluczowy czynnik. Sam zresztą to zapowiadałem w tekście dla „GPC” pod koniec maja. Nawrocki wygrał przewagą nie-

pełną 400 tys. głosów. Wydaje się, że to bardzo wiele. Otóż wystarczyłoby, żeby w każdej pojedynczej komisji zabrakło kilkunastu głosów, a wygrałby Trzaskowski. Każdy, kto namówił członka rodziny, przyjaciela, znajomego do głosowania, każdy, kto pamiętał, że nie samo się nie robi, przyczynił się do wygranej Nawrockiego. Naprawdę każdy głos miał znaczenie. Ta mobilizacja oznacza, że wyborcy wszystkich nurtów po prawej stronie rozumieli skalę zagrożenia. W dużym stopniu nie dzięki dobrej kampanii PiS, ale dzięki kumulującym się szaleństwom władzy, z Donaldem Tuskiem, Romanem Giertychem i Adamem Bodnarem na czele.

Szaleństwo władzy trwa. Jak długo?

To szaleństwo dziś daje znów o sobie znać w próbie podważania wyniku wyborów, których sfałszowanie, słowami samego Romana Giertycha z roku 2023, miało być absolutnie niemożliwe. Nie zawsze można jednak liczyć na to, że przeciwnik będzie się sam tak jednoznacznie kompromitował.

Celem tego tekstu jest trzeźwa przestroga, którą kieruję i do byłego oraz przyszłego sztabu wyborczego PiS, i do wyborców prawicy. W polityce, jak w sporcie, można często zrobić wszystko, co się da, i zrobić to naprawdę dobrze – a i tak nie wygrać. Bo decydujące mogą się okazać czynniki zewnętrzne, na które nie miałeś wpływu. To, że powstał Kanał Zero. To, że Hołowni odbiło. To, że nawet Janusz Korwin-Mikke, wielki wróg PO i PiS, wezwał do głosowania na Nawrockiego. Tym razem się udało. By udało się kolejny raz, w wyborach parlamentarnych, już dziś trzeba zacząć. Znów robić wszystko, co się da. Ale przede wszystkim zapomnieć o pochwałach.

Piotr Gociek – pisarz, publicysta, krytyk, związany z tygodnikiem „Do Rzeczy” i portalem Literacki.com.pl; współautor podcastu filmowego „Się Zobaczy” na kanale YT Otwarta Konserwa



23.40 | Polsat

„SUPER TATA” \ Trzydziestodwuletni Sonny nie zamierza się ustatkować. Wszystko zmienia się, gdy decyduje się zaopiekować pięcioletnim Julianem, podającym się za syna jego współlokatora, który wyjechał do Chin.

DZIŚ WARTO OBEJRZEĆ

KOMEDIA



PROGRAM TV

gpcodziennic.pl
www.niezalezna.pl

ŚRODA 25 CZERWCA 2025

15

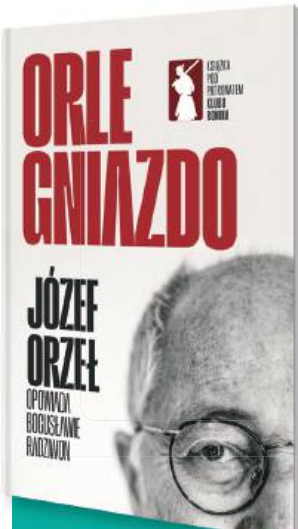
	TVP 1 	TVP 2 	POLSAT 	REPUBLIKA 	PULS 	TRWAM 
RANO	08:00 Janosik (11) - serial 09:00 Ranczo (13) - serial 09:50 Komisarz Alex (46) - serial 10:00 Liturgia prawosławna z monasteru św. Onufrego w Jabłecznej 11:35 Królowie (14) - serial 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:40 Rok w ogrodzie extra 13:00 Natura w Jedynce 14:00 Wichrowe wzgórze (201) - serial 14:55 Jaka to melodia? - teleturniej 16:05 Dziedzictwo (612) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Pogoda 17:20 Jaka to melodia? - teleturniej 18:00 Reporterzy - mag. 18:20 Akacjowa 38 (648) - serial 19:30 Program informacyjny 19:55 Pytanie dnia 20:10 Sport 20:15 Pogoda 20:25 Ojciec Mateusz (333) - serial 21:25 O północy w Paryżu - komedia obyczajowa, USA/Hiszpania 2011 23:05 Jak pies z kotem - komediodramat, Polska 2018 01:00 Więcej niż wszystko - dramat sensacyjny, USA 1987	06:20 Pozyteczni.pl - mag. 06:55 Barwy szczęścia (3154) - serial 07:30 Pytanie na śniadanie 11:10 Rodzina (nie od) święta - mag. 11:40 Stawiam na Tolka Banana (5) - serial 12:30 Koło fortuny - telet. 13:15 Miłość i nadzieja (220) - serial 14:05 Va banque - telet. 14:35 Na sygnale (684) - serial 15:05 La Promesa - pałac tajemnic (171) - serial 16:00 Koło fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:20 Miłość i nadzieja (221) - serial 18:15 Va banque - teleturniej 18:50 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Barwy szczęścia (3154) - serial 20:05 Postaw na milion - teleturniej 21:05 07 zgłoś się (14) - serial 22:50 Pierwszy strzał - thriller, Kanada/Wielka Brytania/USA 2017 00:45 Miłość i medycyna (28) - serial 01:45 A psa biorę ja - komedia, USA 2016 03:25 Rico. Historia Richarda Demarca - dok., Wielka Brytania 2022	05:55 Nowy dzień z Polsat News 08:30 Malanowski i partnerzy (619) - serial 09:00 Malanowski i partnerzy (620) - serial 09:30 Sekrety rodziny (202) - serial 10:30 Trudne sprawy (1202) - serial 11:30 Gliniarze (606) - serial 12:30 Gliniarze (607) - serial 13:30 Gliniarze (608) - serial 14:40 Dlaczego ja? (1355) - serial 15:50 Wydarzenia 16:15 Pogoda 16:20 Interwencja 16:40 Gliniarze (837) - serial 17:40 Trudne sprawy (1294) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Gość „Wydarzeń” 19:25 Sport 19:30 Siatkówka mężczyzn: Liga Narodów - mecz: Włochy - Polska 21:00 Wrocław przyszłości (1) - koncert 22:35 Wrocław przyszłości (2) - koncert 23:40 Komediodwa środa: Super Tata - komedia, USA 1999, wyk. Adam Sandler, Jon Stewart 01:40 Wtorek - komedia, Polska 2001, wyk. Paweł Kukiz, Bolek 03:30 Nasz nowy dom - reality show	05:30 Republika wstajemy! 05:50 Ludzie regionów 06:00 Agro Info 06:05 Republika wstajemy! 06:50 Przyjaciele Republiki 08:00 Michał #Rachoń 09:01 Po 9:00 10:01 Po 10:00 11:01 Po 11:00 12:00 W samo południe 12:30 Republika dzień - serwis 12:45 Republika dzień 13:30 Republika dzień - serwis 13:40 Republika dzień 14:00 Republika dzień - serwis 14:10 1410 Bitwa polityczna 15:00 Republika dzień - serwis 16:55 Express Republiki 17:10 Express Republiki+ 17:35 Miłosz Kleczek zaprasza 18:55 Sport w Republice 18:58 Prognoza pogody 19:00 Dzisiaj - serwis inform. 20:20 Gość Dzisiaj 20:50 W punkt 22:15 Piachem w tryby 22:55 Mówi się... 23:20 Codziennie *****burza 23:35 Republika wieczór 00:10 Ekonomia raport flash 00:15 Express Republiki 00:35 Ludzie regionów 00:50 Poland Daily 00:59 Poland Daily - Weather 01:00 Michał #Rachoń	06:00 Policjanci z Miami (23) - serial 07:00 Policjanci z Miami (1) - serial 08:00 Kobra - oddział specjalny (5) - serial 09:00 Kobra - oddział specjalny (6) - serial 10:00 Zaklinaczka duchów (87) - serial 10:55 Maria z przedmieścia (63) - serial 11:55 Maria z przedmieścia (64) - serial 12:50 Zaklinaczka duchów (88) - serial 13:50 Lombard. Życie pod zastaw (233) - serial 14:50 Lombard. Życie pod zastaw (234) - serial 15:50 Ranczo (47) - serial 16:55 Ranczo (48) - serial 18:00 Lombard. Życie pod zastaw (846) - serial 19:00 Lombard. Życie pod zastaw (847) - serial 20:00 Droga do odkupienia - thriller, Niemcy/USA 2022 22:15 Układ zamknięty - dramat sensacyjny, Polska 2013, wyk. Janusz Gajos, Kazimierz Kaczor 00:50 Adrenalina - film sensacyjny, Wielka Brytania/USA 2006 02:30 Dzielnica strachu (331) - serial 03:25 Dyżur (40) - serial dok.	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:35 Każdy maluch to potrafi 08:50 Słowo życia 09:00 Mocni Jego mocą 09:30 Sanktuaria polskie 09:50 Święty na każdy dzień 10:00 Audycja generalna Ojca Świętego 11:00 Historia krzyża na Tarnicy 11:25 Jestem mamą 11:40 Prosto o gospodarce 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Camino de Vistula 13:05 Blask prawdy 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:30 Brygada Świętokrzyska 15:00 Błogosławiona, która zaufała - dok. 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Na zdrowie 16:30 Orędowniczy w codzienności 17:00 Po stronie prawdy 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokoń. 19:30 Opowieści biblijne 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Przetrwaliśmy - rep. 22:30 O pani Zofii Sz... 00:00 Słowo życia
PO POŁUDNIU						
WIECZOREM						



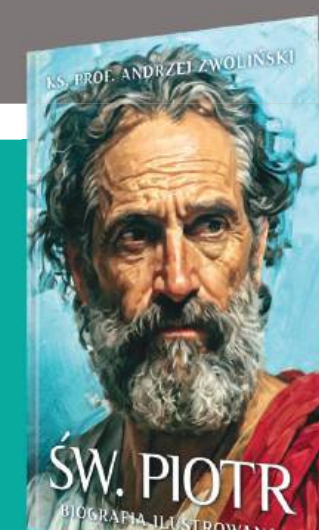
GAZETA POLSKA
TWOJA STREFA WOLNEGO SŁOWA
Tygodnik **Gazeta Polska**
w każdą środę
PRENUMERUJ
www.prenumerata.swsmedia.pl



OGÓLNOPOLSKI DZIENNIK!
Czytaj codziennie najnowsze wiadomości z Polski i ze świata.
Z nami będziesz na bieżąco!
Więcej na www.gpcodziennic.pl



ORLE GNIAZDO
BOGUSŁAWA RADZIWIŃ, JÓZEF ORZEŁ
To wyjątkowa rozmowa dwojga ludzi zanurzonych w polskiej historii, kulturze i wartościach, które budują tożsamość narodową. Józef Orzeł, intelektualista i patriota, dzieli się swoim spojrzeniem na Polskę – jej przeszłość, wyzwania współczesności i duchowe fundamenty.
Format: 160x230 mm | **Liczba stron:** 400 | **Oprawa:** miękka



ŚW. PIOTR
KS. PROF. ANDRZEJ ZWOLIŃSKI
To wyjątkowa podróż przez życie pierwszego papieża – rybaka z Galilei, który stał się opoką Kościoła. Ks. Andrzej Zwoliński łączy rzetelną wiedzę teologiczną z przystępną narracją, ukazując duchową drogę Piotra – od prostego ucznia Jezusa po męczennika wiary. Bogato ilustrowana, pięknie wydana książka to nie tylko biografia, ale także inspirujący przewodnik po wierze, odwadze i zaufaniu Bogu – idealna na prezent lub osobistą lekturę duchową.
Format: 150x230 mm | **Liczba stron:** 464 | **Oprawa:** twarda

Sklep Gazety Polskiej POLECA

NOWOŚCI

ZAWIESZKA „RYBKĄ Z MODLITWĄ KIEROWCY”


Zawieszka „Rybka z modlitwą kierowcy” na dzień św. Krzysztofa o zapachu cytrusowym.
To nie tylko symbol ochrony w drodze, ale i stylowy dodatek do auta, który przypomina, komu powierzamy każdą podróż.

Niezależne Wydawnictwo Polskie Sp. z o.o.,
ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa

Konto **61 1240 6003 1111 0010 7516 5807**
sklep@gazetapolska.pl / tel. **722 111 655, 887 885 577**

sklep.gazetapolska.pl
Sklep Niepodległego Polaka

eprasa.pl 3b2d0d08e2



ZALEWSKI WYKUPIONY Z ROMY

TRANSFERY \ Piłkarz reprezentacji Polski Nicola Zalewski, wypożyczony w styczniu z Romy do Interu, został na stałe zawodnikiem drużyny z Mediolanu. Kwota wykupu wyniosła ok. 7 mln euro. 23-letni Zalewski jest drugim Polakiem w Interze, obok innego reprezentanta kraju Piotra Zielińskiego.

NBA \ Shai Gilgeous-Alexander jest pierwszym od 12 lat koszykarzem z tytułami MVP sezonu regularnego i finałów

Kanadyjczyk królem sezonu

Koszykarze Oklahoma City Thunder zdobyli mistrzostwo ligi NBA. W siódmym meczu finału pokonali we własnej hali ekipę Indiana Pacers 103:91 i wygrali serię play-offów 4-3. Shai Gilgeous-Alexander, który poprowadził Grzmoty do tytułu, został jedenastym w historii koszykarzem wyróżnionym w tym samym roku tytułem najbardziej wartościowego gracza (MVP) zarówno sezonu regularnego, jak i finałowej serii. Poprzednim, 12 lat temu, był LeBron James.

Artur Szczepanik

Historia Grzmotów z pozoru wydaje się krótka. Zespół z Oklahoma City powstał dopiero w 2008 r. Nowa nazwa, barwy, miasto i stan pojawiły się przed 17 laty, ale przed przenosinami i przechrzczeniem poprzednicy Thunder odnosili sukcesy.

Jeszcze jako Seattle SuperSonics zespół zakwalifikował się do playoffów 22 razy. Po naddźwiękowcy sześć razy wygrali swoją dywizję, a raz wygrali mistrzostwo NBA w 1979 r. Od czasów przenosin do Oklahoma do playoffów zakwalifikowali trzy razy (2010–2012) i dwukrotnie wygrali dywizję (sezony 2010/2011, 2011/2012). 13 lat temu awansowali do finału NBA, ale ulegli Miami Heat 1:4.

Nazwa Thunder (Grzmoty) została wybrana z innych propozycji: Bison (Bizony), Energy (Energia), Wind (Wiatr), Mar-



Shai Gilgeous-Alexander swoimi osiągnięciami w tym sezonie przyćmił wszystkich innych graczy NBA | fot. Facebook/d

shalls (Oficerowie) i Barons (Baronowie). Zawodnicy i prawa do wyboru w drafcie zostały przejęte z klubu z Seattle.

Takiego zawodnika jak Shai Gilgeous-Alexander nie było do tej pory ani w Supersonics, ani w Thunder. Wśród 10 wcześniejszych podwójnych MVP można znaleźć jedynie naj-

większe sławy w historii basketu. MVP sezonu regularnego wybierany jest od 1956 r., a MVP finałów – od 1969 r. Pierwszy dublet ustrzelił w 1970 r. Willis Reed. Następni na liście byli: Kareem Abdul-Jabbar (1971), Moses Malone (1983), Larry Bird (1984, 1986), Magic Johnson (1987), Hakeem

Olajuwon (1994), Michael Jordan (1991–1992, 1996, 1998), Shaquille O'Neal (2000), Tim Duncan (2003) i LeBron James (2012–2013).

Gilgeous-Alexander w minionym sezonie był także najlepszym strzelcem. Z wyżej wymienionych do obu nagród MVP tytuł najlepszego strzelca dołożyli tylko Abdul-Jabbar, czterokrotnie Jordan i O'Neal. – Trudno uwierzyć, że jestem częścią tego grona. Czasem trudno mi sobie uświadomić, że jestem tego poziomu koszykarzem. Czuję się po prostu szczęśliwy, że spełniły się moje marzenia – powiedział Gilgeous-Alexander.

W sezonie zasadniczym średnio zdobywał 32,7 pkt. Natomiast w finałowej serii – 30,3 pkt. Niespełna 27-letni Kanadyjczyk do NBA trafił w 2018 r., wybrany z 11. numerem w drafcie przez Charlotte Hornets. Od razu został jednak oddany do Los Angeles Clippers, gdzie spędził tylko rok.

Gilgeous-Alexander wyróżniał się jako debiutant, ale w tym samym roku karierę w NBA zaczął też Słoweniec Luka Dončić, który znacznie mocniej skupiał uwagę. Od 2019 r. gra już w Thunder, gdzie systematycznie robił postępy. W 2021 r. podpisał pięcioletni kontrakt, opiewający na 173 mln dolarów. W 2023 r. pierwszy raz został wybrany do Meczu Gwiazd.

Jego kontrakt jest ważny jeszcze przez rok, ale na przedłużenie może zdecydować się już tego lata. Według amerykańskich mediów w grę wchodzi czteroletnia umowa za 293 mln dolarów. Jednak dzięki nagrodzie MVP sezonu jest też uprawniony do pięcioletniego kontraktu za 380 mln, ale dopiero po wygaśnięciu obecnego, czyli za rok. – To wszystko wydaje się nierealne – powiedział po spotkaniu Kanadyjczyk.

Rozwój jego talentu miał duży wpływ na postęp w wynikach Thunder. Zaledwie trzy lata temu zespół wygrał tylko 24 z 82 meczów sezonu. Teraz koszykarze z Oklahoma City byli najlepsi w rozgrywkach regularnych, notując bilans 68-14. Średnia wieku zawodników Thunder to zaledwie 25,5 roku. Mistrzów z tak młodym składem nie było w NBA od 48 lat. To był siódmy z rzędu sezon NBA, w którym broniącej tytułu ekipie nie udało się ponownie zdobyć mistrzostwa. Takiej serii nie było wcześniej w historii.

KRZYŻÓWKA

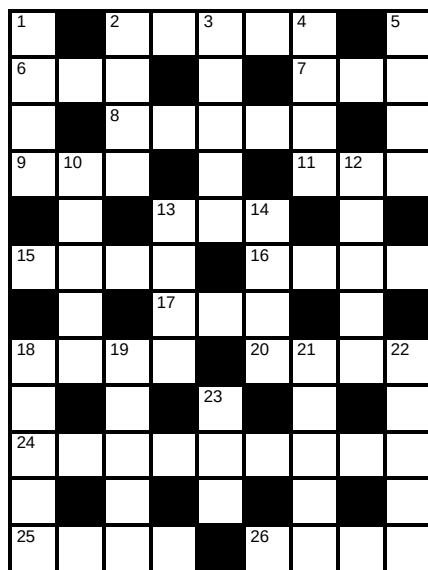
POZIOMO

- 2) cerkiewny obraz
- 6) piracki trunek
- 7) uderzenie nogą
- 8) wkład współnika
- 9) połączony z masztem
- 11) miara gruntu
- 13) konfucjańska doktryna
- 15) pot. zdjęcie
- 16) góry w Ameryce
- 17) ciekły w butli
- 18) romb na karcie
- 20) audi lub opel
- 24) oznaczenie kolejności
- 25) inwazja, napad
- 26) naszyte na łokciach

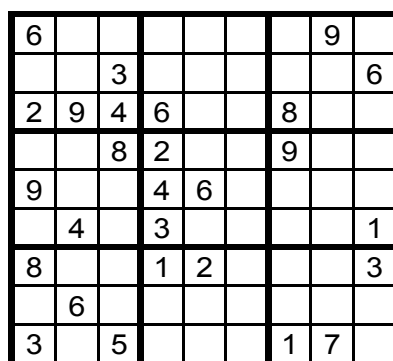
PIONOWO

- 1) dziesięcionóg w menu
- 2) szyicki duchowny
- 3) skaliste podłoże
- 4) sądowe dokumenty
- 5) mierzony w omach
- 10) domek dla krów
- 12) uczeń w mundurze
- 13) kraj nad Zatoką Gwinejską

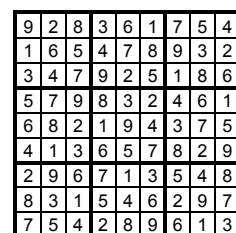
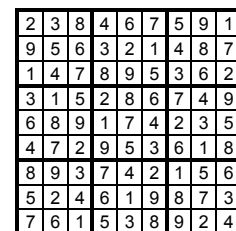
- 14) ze studnią artezyjską
- 18) ze stolicą w Nairobi
- 19) kubański taniec
- 21) aptekarska jednostka
- 22) zwidy, halucynacje
- 23) dzieli się na okresy



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępca red. nac.: Katarzyna Gójska

Wydawca numeru: Piotr Lisiewicz
Sekretarz redakcji: Małgorzata Ablewska
Polska: Piotr Lisiewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Paweł Woźniak (kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkarkow,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierczuk, tel. 603 117 483, 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group; Warszawa
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.